Nr. 167. Dnia 19 czerwca. Poniedziałek. Dnia 7 (19) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Gerwazego i Protazego	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 12 r.	Piątek: Agrypiny P.
Wtorek: Florentyny Panny.	Zachód „ „ 8-ej „ 21	Zachód „ „ 10 „ 23 r.	Sobota: *Narod. ś. Jana Chrzc.*
Środa: Aloizego Gonzagi.	Długość dnia godzin 16 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 0 (st. 6 c. 10).	Niedziela: Prospera B.
Czwartek: Paulina Biskupa.	Przybyło „ 9 „ 2	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 21°.	Poniedz.: Jana i Pawła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława, jutro Bogny św.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne członków Towarzystwa zjednoczonych stolarzy. (Lokal Towarzystwa na Tłomackiem—6 po południu.) — Dokończenie zebrania ogólnego członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—9 wieczorem.)

Wystawy stałe: **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.** (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa prac uczennic szkoły malarskiej dla kobiet pani Bronisławy Poświkowej. (Lokal szkoły, Żórawia, 21—od 1—6-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki: dziś** „Łucja z Lammermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej oraz pp. Józefa Russitano i Astillero) oraz „Wieszczka lalek"; **jutro** „Pajace" (z udziałem pani Bendazzi-Garulli oraz pp. Garulli'ego i Astillero) oraz „Syrena";—**Letni:** dziś i jutro przedstawienie zawieszone;—**Rozmaitości: dziś** „Chwast"; **jutro** „Chwast"; **Nowy: dziś** „Przygody Klarety"; **jutro** „Dwa dni szczęśliwe". **(8 wieczorem.)**

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jak to bywa zwyczajnie w ruchu politycznym świata, tak i tym razem, wobec tak doniosłego dla ogólnych międzynarodowych horoskopów Europy faktu wyborów do parlamentu niemieckiego z dnia 15-go b. m., zleniwiał na chwilę bieg innych wypadków, czekając na konsekwencje zwrotu, jaki wywołać musi w Niemczech wynik owych wyborów.

W Londynie dzień po dniu większość izby gmin odrzuca 30—40 głosami poprawki do bilu irlandzkiego, stawiane całemi gromadami przez broniącą się zażarcie mniejszość; izba doszła do czwartego paragrafu ustawy, który liczy ich 36. Daje to miarę czasu, który dyskusja pochłonie. Wątpić należy, czy uda się Gladstone'owi w sesji letniej obrady nad bilem ukończyć i żniwo sesji zwieźć do stodół a to tem bardziej, że w części finansowej bilu sam rząd obiecał zaprojektowanie dalszych modyfikacyj.

W Austrji dzisiaj i jutro ostatnie posiedzenia delegacyj wspólnych, które doprowadziły do jednolitych uchwał, tak, że obędzie się w tym roku bez tak zwanych „nuntiów". Przebieg tej ważnej sesji, upamiętnionej stwierdzeniem przez hr. Kalnokyego polepszenia się stosunku Austrji do Rosji, był prawidłowym i spokojnym; parę tylko dramatycznych momentów wywołali młodoczesi, pragnąc wywieść sprawę czeską na widnokrąg międzynarodowy; zlekka przewinęła się także po widowni delegacyjnej kwestja chorwacka w formie madyarofilskich oświadczeń chorwata Cernkowicza, przeciw którym na sobotniem posiedzeniu delegacji przedlitawskiej zaprotestował tak żywo delegat Klaicz, że omal z tego powodu nie przyszło do złożenia urzędu przewodniczącego przez księcia Windischgraetza. Ostatecznie cała nieomal delegacja przyznała rację księciu, usiłującemu powściągnąć rozkiełznane żywioły.

Nadspodziewany wyrok trybunału kasacyjnego w procesie panamskim rozjątrzył do najwyższego stopnia opinję publiczną, która zapytuje: jeżeli sąd kasacyjny mógł przedawnienie obrać za podstawę wyroku, dlaczego trybunał apelacyjny nie liczył się z tą zasadą, z punktu etycznego nie zawsze sprawiedliwą, ale jurydycznie decydującą? Tutaj nasuwa się wszakże uwaga: czy opinja publiczna we Francji, która w grudniu i styczniu spiorunowaną była ciągłemi „odkryciami", szafowanemi tak hojnie przez parlament i prasę, pozwoliłaby wówczas na zasłonięcie dyrektorów zlikwidowanej kompanji opiekuńczą tarczą przedawnienia? Czy sprawa panamska, która w przeciągu kilku tygodni obaliła kilka ministerjów, w ówczesnej fazie swojej mogła znaleźć sobie bez szwanku wygodną furtkę „przedawnienia?"

Sądzimy, że uwolnienie wówczas Lessepsów, Eiffla, Fontane'a i Cottu od winy nie z tytułu niepopełnienia jej, ale pod jurydycznie uprawnionym pozorem przedawnienia sprawy, doprowadziłoby do tak niepożądanego zawsze wmieszania się ulicy, które byłoby tem niebezpieczniejszem, że monarchiści czyhali tylko na dogodną chwilę, aby rehabilitację pretendentów królewskich i imperjalistycznych rzucić na zgorączkowany bruk paryski, jako hasło walki domowej. Wyrok sądu kasacyjnego przyszedł w porze, gdy namiętności wróciły już do równowagi i gdy bajanie o barykadach paryskich byłoby anachronizmem.

Z wyników turnieju wyborczego w Niemczech notujemy dalsze charakterystyczniejsze rezultaty:

Elberfeld-Barmen: Wybór ściślejszy między socjalistą Harmem, 19,009 gł., a kandydatem za reformą wojskową Dahmem, 13,956 gł.

Mühlhuza w Alzacji. Wybrany socjalista Hüb.

Ansbach. Wybór ściślejszy między Kröberem (partja ludowa) a Bekhem (związek chłopski).

Osnabrück. Wybór ściślejszy między nacjonalliberalnym Wamhoffem a welfem Schelem.

Metz. Wybrany klerykalny alzatczyk Haas.

Düren-Jülich. Wybrany przewódzca centrum hr. Hompesch.

Aschersleben. Wybrany kandydat koalicji zachowawców i nacjonal-liberałów pod hasłem reformy wojskowej Placke. Okrąg ten reprezentowany był dotąd przez socjalistę Heinego.

Blauberen. Wybrany Groeber z centrum, sprawozdawca komisji o projekcie reformy wojskowej.

Schleyden-Malmedy. Wybrany książę Ahrenberg z centrum, który oświadczył się za reformą wojskową.

Czarnków. Wybór ściślejszy pomiędzy konserwatystą Colmarem a ks. Gajowieckim.

Guben-Lüben. Książę Schönaich-Carolath, znany mąż zaufania cesarza, wybrany.

Saarlouis. Wybrany członek centrum Roeren.

Pfarrkirchen. Członek związku chłopskiego Bachmeier wybrany.

Recklinghausen. Wybór ściślejszy między członkiem centrum katolickiego Beckmanem przeciw reformie a katolikiem Eulerem za reformą wojskową.

Wanzleben. Wybitny nacjonalliberał Benda wybrany.

Sztrassburg (gminy wiejskie). Wybrany członek centrum Bostetter (za reformą wojskową).

Saarburg (Alzacja). Alzatczyk Köchly wybrany.

Minden. Wybrany hr. Roon, stronnik Stoeckera.

Otterndorf. Wybór ściślejszy między Hahnem (nac. lib.) a Schmalfeldem (soc.) Dotąd okrąg ten reprezentowany był przez księcia Bismarka.

Montabaur. Wybrany przewódzca demokratycznej frakcji centrum, dr. Lieber.

Varel. Wybór ściślejszy między znanym przewódzcą wolnomyślnych Traegerem a Hugem, socjalistą.

Ortelsburg. Znany przewódzca agrarno-bimetalistyczny hr. Mirbach wybrany.

Diedenhofen. Alzatczyk Neuman wybrany.

Mühlheim. Członek centrum de Vitte (przeciw reformie wojskowej) pobił członka centrum, będącego za reformą, Dobbelsteina.

Homburg-Fritzlar. Wybrany antysemita Lieberman v. Sonnenberg.

Br. Z.

Na terenie górniczym.

Inny to teren ten teren górniczy.

Na niewielkiej stosunkowo rozłożony przestrzeni, niezbyt lesisty, pozbawiony większych wsi, któreby, ciągnąc się długim chat szeregiem, świadczyły o gęstem zaludnieniu, na zewnątrz podzielił się na drobne osady, rodzaj większych i mniejszych kolonij, nie posiadających żadnej wyłączności szczególnej, żadnych cech, któreby o zajęciu jego mieszkańców dawały świadectwo.

I możnaby je z łatwością zaliczyć do zwykłych rozparcelowanych osad rolniczych, gdyby nie wystające tu i owdzie jakieś niezwykłe rusztowania żelazne, jakieś opancerzone wieżyce czy parasole, wielkiemi linami owite.

Dopiero mrok nocy daje krajowi temu wygląd nieco odmienny. Na lewo i na prawo, gdzie oko tylko sięgnie, wznoszą się wysokie słupy ogniste Są to niby delikatne fontanny płomienne o bledszym nieco lecz kształtnym zarysie. Ogień ich płynie nieustannie: w dzień kryją go tylko promienie słoneczne, ale istnienie tych ognisk mówi, że nawet w chwili, kiedy cisza zaległa przestrzeń dokoła, kiedy żywioł wszelki ułożył się do spoczynku, tam wśród ziemi nie milknie ani na chwilę robota, drgają olbrzymie cielska maszyn parowych, wre praca setek ludzi, dla których niema spoczynku. Głos tuby, świst pary, hasło z głębi rzucone, jak sygnał bojowy, utrzymują czuwających na straży—do baczności nawołują.

Oto charakter kraju w przelocie spostrzegany, oto świat inny, zapełniony tysiącami ludzi, niosących swą pracę ku wzmożeniu zasobów ekonomicznych, z łona ziemi wydobywanych.

Świat ten, pracując pożytecznie, korzysta z prerogatyw sobie przynależnych; z drugiej wszakże strony w działalności swojej spotyka się z tysiącem najróżnorodniejszych niebezpieczeństw, innym pracownikom nieznanych.

Uczynić więc zadość tej stronie życia górnika, zmniejszyć grozę nad istnieniem jego wiszącą, zaopiekować się jego zdrowiem i życiem stało się jednym z najpierwszych obowiązków wszystkich, z natury rzeczy ku spełnieniu tego zadania powołanych.

Ustawy prawodawcze na zakładanie szpitali w zakładach górniczych położyły świeżo nacisk szczególny. Zanim wszakże przepisy odpowiednie nabiorą znaczenia właściwego, z tem większą przyjemnością podejmujemy fakty, spełnione w tym samym kierunku, siłą inicjatywy samodzielnej, jedynie w duchu poczucia słuszności i obowiązków moralnych działającej.

* * *

Okrąg III-ci górniczy zagłębia dąbrowieckiego obchodził w dniu onegdajszym uroczystość prawdziwą.

W osadzie Niemce, stanowiącej własność warszawskiego Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych, a znanego z eksploatacji dwóch wielkich szybów węglowych: „Kazimierz" i „Feliks" otwarty został dla górników świeżo wykończony szpital na łóżek 30, wybudowany z uwzględnieniem wszelkich zastosowań, przez najnowsze wymagania nauki stawianych.

Zarząd Towarzystwa, podejmując inicjatywę powyższą, postanowił przeprowadzić ją całkowicie. Nie chodziło mu o dzieło połowiczne, o postawienie lada baraku, lecz o wzniesienie budynku fundamentalnego, opatrzonego w cały aparat leczniczy, przedewszystkiem w takie warunki sanitarne, które same przez się prędszy powrót do zdrowia choremu zapewniają.

Szpital wzniesiony został według planu i pod dozorem budowniczego, p. Artura Goebla.

Dyrektor zakładów p. Juljan Strasburger i p. Goebel są też istotnymi twórcami szpitala; dzielnym ich pomocnikiem, który bezpośrednią swą opiekę nad zakładem obejmuje, dr. Górecki.

Szpital przedstawia się jako budynek murowany parterowy, wzniesiony na wzgórzu, z wielkim zasobem powietrza i słońca, nadającemi mu wygląd arcyprzyjemny.

Ten to wygląd zakładu z góry już dla niego dobrze usposabia. Obserwując go zdala czy zblizka, nie czuje się przed sobą szpitala. Wysokie drzwi, wysokie okna, szerokie korytarze, sprzęt wyłącznie żelazny polityrowany składają się na całość, której nic zarzucić nie można.

Ważniejszą wszakże jego zaletę stanowi wyborna wentylacja: w lecie utrzymują ją lufty zewnętrzne, w zimie rolę odświeżaczy spełniają piece, których rury o wylotach zewnętrznych, w górze umieszczonych, dają ciągły przypływ świeżego powietrza, gdy jednocześnie kanały dolne wyciągają za pomocą rur żelaznych powietrze zepsute i prowadzą je do palenisk w suterenach. Inny jeszcze czynnik odświeżający stanowi tu sama nocne oświetlenie sal za pomocą lamp, w narożnikach umieszczonych.

Szpital ma dwa oddziały: męski i żeński. W urządzeniu sal trzymano się zasady jaknajmniejszej koncentracji chorych; w jednej tylko sali oddziału męskiego spotykamy łóżek sześć. Sale: operacyjna, jadalna dla rekonwalescentów, ambulatorjum lekarskie, apteczka, łazienki: męskie i żeńskie dopełniają całości, w której zrobiono to wszystko, co w danych warunkach uczynić się dało. Znać tu troskliwość w każdym szczególe, chętnie niesiony nakład, ażeby tylko rzecz odpowiedziała w sumie warunków istotnemu przeznaczeniu.

Koszt też wzniesienia zakładu wyniósł około 35,000 rs. Suma ta, napozór wysoka, według zdania kompetentnych w istocie jest nizką wobec drożyzny materjału i tych uwzględnień, z jakich zakład korzysta. Pokrywają go fundusze Towarzystwa, jak pokrywać będą całkowite koszty utrzymania; stosownie bowiem do przepisów górniczych, obecnie w życie wprowadzonych, „krankkasy”, kasy tak zwane braterskie, służyć jedynie będą, jako zapomogi dla rodzin górników, pozbawionych wskutek wypadku lub choroby możności zarobkowania.

* * *

Akt poświęcenia szpitala odbył się przy liczym udziale osób zaproszonych.

Towarzyszyli mu:

Inspektor służby lekarskiej gub. piotrkowskiej, naczelnik powiatu będzińskiego, inspektorowie okręgów górniczych I-go i III-go, dyrektor komory i władze żandarmeryjno-policyjne z Granicy, liczny zastęp lekarzy z okolic najbliższych—wreszcie skład miejscowej administracji fabrycznej.

Towarzystwo w zastępstwie prezesa, p. Wertheima, reprezentowane było przez członka zarządu, p. Michała Bonieckiego.

Po poświęceniu szpitala przez miejscowego proboszcza i zwiedzeniu zakładu pod sterem p. Goebla, akt zakończono w apartamentach dyrektora p. Strasburgera, wznosząc liczne toasty za pomyślność Towarzystwa i tych wszystkich, którzy do przeprowadzenia szlachetnego dzieła się przyczynili.

*

Do jeszcze jednej uwagi nastręcza nam sposobność uroczystość onegdajsza.

Nowy szpital jest dzielnym pionierem, torującym nowe szlaki dla następców.

Warszawskie Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych, jakkolwiek produkuje około 4-ch miljonów korcy węgla rocznie i zatrudnia blizko 2000 robotników, w przemyśle górniczym nie pierwsze zajmuje miejsce. Ma ono przed sobą większych potentatów, większych siłą i starszych wiekiem.

Niechże działalność tych ostatnich nie daje się prześcignąć i na polu, które Towarzystwo warszawskie, jak tego mamy świeży przykład, uprawia z taką dla dobra ogólnego i pomyślności swych pracowników korzyścią. Szerokie jest na tej drodze pole, a współzawodnictwo piękne i szlachetne.

Ig. Ch.

Z toru wyścigowego.

Pod bardzo niepomyślną wróżbą rozpoczęły się wczorajsze, ostatnie w bieżącym sezonie wiosennym wyścigi na polu mokotowskiem. Silny wiatr niosący tumany kurzu, niebo powleczone chmurami zapowiadały blizki deszcz, który jednak był tyle względnym dla szukających wrażeń sportowych, że zaczął padać dopiero wtedy, kiedy w ostatniej gonitwie nie mający rywala „Tuman” stanął u mety, zamykając tem zwycięstwem mityng wiosenny.

Ale nie wyprzedzajmy wypadków i opowiedzmy z kronikarską ścisłością dzieje dnia wczorajszego.

Jako pierwszy numer, na programie figuruje „wyścig panów”, ze skromną nagrodą rs. 300 i klasycznym prawie dystansem, bo dwu wiorst 100 sążni. Z udziału w tej gonitwie p. Grey wycofał swoją „Forestière”, a p. A. Daszewski „Telimenę”, do startu zatem przychodzą tylko: p. Garbińskiego „Pepita”, p. Zbijewskiego „Kmicic” i p. Lichaczewa „Roi des Fainéants”.

Dla znawców nie ulegało wątpliwości, że zwycięstwo musi przypaść „Kmicicowi”, który też w min. 2 sek 53 pierwszy stanął u mety, drugie miejsce zajął „Roi des Fainéants”, a trzecią, z daleka patrzącą na zapasy przeciwników, była „Pepita”.

Zwycięstwo „Kmicica” przyniosło grającym w totalizatora rs. 22 za 10.

Nagroda „Foscari'ego” rs. 500, ze skromnym dystansem 1 wiorsty 300 sążni, po wycofaniu „Milny” Paradoxa, rozgrywała się między pięcioma zapaśnikami.

Pierwsza do mety dobiegła „Waild Violette” stadniny rządowej w Janowie, za nią o pół długości była „Bombonière”, dalej o trzy długości „Lissa” Dobrogosta, a za niemi „Servo-Pinto” p. L. Grabowskiego i „Spalato” Greya.

Już zapanowała radość wielka wśród nielicznych zwolenników „Waild-Violette”, cieszących się nadzieją niezwykłych zysków w totalizatorze, kiedy nagle rozeszła się wieść, że przeciw zwycięstwu janowskiej klaczy wniesiono protest; wieść tę niebawem stwierdziły wystawione numery: dwójka i czwórka, zwiastujące, że pierwszą nagrodę wzięła „Bombonière” p. J. Reszkego, drugą zaś „Lissa” Dobrogosta, a to z powodu *crossenu* zrobionego przez jeźdźca „Waild-Violette”, który przeciął drogę „Lissie” i tym sposobem zdobył nietylko drugie, ale nawet pierwsze miejsce. Sędziowie uznali protest za udowodniony i, zamiast olbrzymich wypłat za „Waild-Violette”, to talizator płacił na *gagnant* za „Bombonière rs. 17, a podwójny za „Bombonière” rs. 13 i za „Lissę” rs. 14

W wielkim *handicapie* wiosennym o nagrodę rs. 1,500, walczyły cztery konie: „Bastille” p. J. Reszkego, która dystans dwuwiorstowy ukończyła pierwsza w min. 2 sek. 30, mając za sobą na trzy długości „Blanche d'Orléans” p. G. Zielińskiego, trzecim był „Haracz” A. hr. Potockiego, a ostatnią „Propatria” p. A. Daszewskiego.

Za taki rezultat gonitwy totalizator pojedyńczy płacił rs. 18, podwójny zaś za obadwa pierwsze konie po rs. 12.

Z kolei przypadł bieg o nagrodę Towarzystwa „Kundry” rs. 1,500, na klasycznym dystansie 2 w. 133 sążni.

Z zapisanych do tej gonitwy pięciu koni A. hr. Potocki wycofał swojego „Hektora”, do startu zatem przyszły tylko „Iskra” p. Niezabitowskiego, która, wyróżniwszy się już bardzo dodatnio w biegu o nagrodę Cesarską, nie zawiodła i tu pokładanego w niej zaufania i pierwsza w min. 2 sek. 55 dobiegła do mety, „Regina” p. G. Zielińskiego, która zajęła drugie po niej miejsce, na dwie długości, „Bloomsbury” p. Reszkego i „Milna” Paradoksa.

Ta ostatnia w finishowej walce, uderzona szpicrutą, rzuciła się na okalającą tor wyścigowy barjerę i, złamawszy ją, przebiła sobie piersi, tak, że na miejscu prawie padła. Druga to już a ciężka dla stajni moczydłowskiej strata w tym roku. Jeden z najlepszych koni tej stajni „Herostrat” złamał nogę, obecnie zaś padła jedna z celniejszych jej klaczy.

Za zwycięstwo „Iskry” totalizator pojedyńczy płacił rs. 18, podwójny zaś wypłacał za „Iskrę” rs. 16, za „Reginę rs. 34.

Do dodatkowego *Handicapu* z nagrodą rs. 400 na dystansie dwuwiorstowym, po wycofaniu: „Moëta”, „Kochanki” i „Spalato” Greya, oraz „Roi des Faineants” p. Lichaczewa i „Kmicica” p. Zbijewskiego, wyszły w szranki tylko „Rognieda” p. Lisaniewicza, „Publikacja” p. S. Niezabitowskiego, „Jutrzenka” A. ks. Lubeckiego, „Siedzowiak” p. Daszewskiego i „Forestière” Greya.

„Rognieda” doszła do mety pierwsza w min. 2 sek. 35, wyprzedziwszy o długość „Publikację”, reszta koni szła w porządku wyżej wymienionym.

Totalizatory płaciły: za „Rogniedę” pojedyńczy rs. 20, podwójny rs. 16, a podwójny za „Publikację” rs. 40.

Przedostatnim był bieg (*Beaten handicap*) o nagrodę rs. 500 od Towarzystwa i rs. 420 od zwycięzców z poprzednich gonitw w sezonie. O tę nagrodę ubiegały się: „Fine-perle” p. L. Grabowskiego, „Tzigane”

Popis klasy deklamacji.

Od czasu otwarcia klasy dykcji i deklamacji przy warszawskiem Towarzystwie muzycznem dosyć się już papieru napsuło na jałową polemikę o właściwem tej klasy zadaniu. Jasną jest rzeczą, że inaczej się sądzi popisujących się uczniów, którzy nam mają przedstawić *tylko* rezultat swojej pracy w bardzo ograniczonym zakresie poprawnego mówienia i dobrego sposobu wypowiadania wierszy i prozy przy właściwych pauzach, ściszeniu i podnoszeniu głosu, odpowiedniem akcentowaniu wyrazów, wszystkiem tem jednem słowem, co inteligentną deklamację stanowi, *a inaczej zupełnie* jeśli to są aspiranci na aktorów, jeżeli karjerę sceniczną za cel kształcenia stawiają sobie.

Sztuka dobrego czytania, równie jak dobrej deklamacji jest tylko drobnym działem aktorskiego wykształcenia, a nawet można być bardzo świetnym deklamatorem na estradzie przy zupełnie niedostatecznych na artystę dramatycznego kwalifikacjach. Łączenie jednego z drugiem może się okazać wprost szkodliwem dla uczniów, którzy jednoczą w swojem wyobrażeniu klasy dykcji i deklamacji ze szkołą dramatyczną i uważają się za aspirantów na aktorów od chwili przyjęcia ich na wykłady, a później po ukończeniu kursów karjery scenicznej szukają.

Popis dla nich to ocena przez krytykę *talentów aktorskich*, zdolności dramatycznych artystów, nie zaś wysłuchanie scen i deklamacji ludzi młodych, którzy tylko nad dobrą dykcją i poprawnem recytowaniem wierszy i prozy pracowali.

Nie wiem czy nieporozumienie, trwające od lat trzech, już się skończyło, bo w r. z., gdy popis odbywał się w teatrze Rozmaitości, przeszło przez najostrzejszą fazę. Mieliśmy wtedy zupełne przedstawienie teatralne, fragmenty z dramatów i komedyj, grane w kostjumach przy charakteryzacji i wszelkich akcesorjach scenicznych, formalne widowisko, w którem brakowało jednego tylko drobiazgu... aktorów, ludzi, którzyby przedstawiali choćby najelementarniejsze warunki do zajęcia bodaj najmniej wybitnego stanowiska na scenie. Co więcej i rezultat pracy profesorskiej wykazywał się wtedy ujemnie, bo właśnie różnica między deklamacją a grą aktorską biła w oczy. A komplet uczniów w dodatku zebrał się tak nieszczęśliwie, że nikt nie mówił poprawnie, każdy miał jakieś wady dykcji, podniesione jeszcze tem właśnie, że zmuszony myśleć o grze, mimice, giestach, kostjumie i tylu rzeczach dla siebie nowych, zupełnie o wymowie zapominał, choć może w szkole o niej myślał i pracował nad nią. Syczały też gadzinowo spółgłoski syczące, niknęły płynne, albo przeciągały się na całe sekundy, a co się tam mówiło, jak się mówiło, jak grali i wyglądali wszyscy ci państwo — o tem już nawet i wspominać nie chcę, bo lepiej wykreślić z pamięci ten smutny dzień dla szkoły deklamacji.

Dwa lata temu były rzeczywiste materjały na aktorów, pp.: Bogusławska, Ekierowa, Stępniewska, Surowiecka, Paprocka i p. Chądzyński. W zeszłym roku nic, oprócz p. Owerły.

W tym roku liczba uczniów zmniejszyła się czy też staranniej ich sortowano, nie przyjmując do szkoły takich, którzyby mieli wady wymowy rażące albo warunki powierzchowności dla aktora niemożliwe. Nie wiem z tych czy innych powodów, ale jakoś zastęp młodzieży przedstawiał się dodatniej, niż w latach poprzednich, w ogólnym swoim składzie. Czy są między nimi talenty aktorskie? Któżby się ośmielił dać odpowiedź na takie zapytanie?

Jeżeli przychodzi do mnie jakiś asbpirant na dktora, który się jąka, nie wymawia dziesięciu liter alfabetu, nie ma głosu, wzrostu, zbudowany jest nieproporcjonalnie, razi brzydotą twarzy albo kalectwem, mogą mu powiedzieć stanowczo, że artystą dramatycznym nigdy nie będzie. Ale jeżeli ktoś ma warunki powierzchowności, głos niezły i błędnem ustawieniem niezepsuty jakiż znawca powiedzieć może, że się z czasem z dobrego materjału, jeżeli w nim tkwi zaród inteligencji i uczucia, talent aktorski nie wyrobi! Można tylko ocenić, że są już zadatki tego talentu albo ich niema, choć i na tem pomylić się łatwo, w czem za najlepszy przykład posłużyć może historja Rapackiego z Rychterem, nieprzyjęcie Tatarkiewicza do szkoły dramatycznej i wiele podobnych wypadków z historji nawet naszego aktorstwa.

Pamiętam w 1867-ym roku popis szkoły dramatycznej podonczas jeszcze przy teatrach rządowych. Ci, którym najświetniejszą przyszłość wróżono, zmarnieli gdzieś na prowincji lub porzucili scenę. Bohater dramatyczny został urzędnikiem kolejowym, bohaterka więdniała w ostatnich szeregach, grywając stare sługi i powiernice na scenie warszawskiej. A jednak wróżono tej parze, że on będzie conajmniej Komorowskim, a ona dorośnie Halpertowej. Tymczasem Romana Popielówna, na którą mało zwracano uwagi, Lucjan Kwieciński i p. Szymanowski—jedyni na kilkunastu uczniów—wzbogacili prawdziwie scenę i to jeszcze w odmiennym rodzaju ról od tych, jakie im na popisie grać kazano. P. Szymanowski naprzykład kierował się wtedy na dramatycznego kochanka.

J. Reszkego, „Harda” A. hr. Potockiego i „Brawura” J. Dobrogosta.

Walka rozstrzygnęła się w min. 2 sek. 33 zwycięstwem „Fine-perle”, drugą o półtorej długości była „Tzigane”, dalej przyszły „Harda” i „Brawura”.

Za zwycięstwo „Fine-Perle” totalizator pojedyńczy płacił rs. 42, podwójny rs. 20, za drugiego zaś konia rs. 15.

Nagrodę „Horodna” rs. 750 bez walki otrzymał „Tuman” p. Lisaniewicza, który bez zbytniego pośpiechu przebył dystans 3 wiorst, wziął zupełnie poprawnie 14 przeszkód i stanął u mety w m. 5 sek. 32.

Łatwe to zwycięstwo „Tuman” zawdzięcza uporowi „Ledy” M. hr. Zamoyskiego, która wyszła wprawdzie na tor, lecz pomimo największych wysiłków jeźdźca nie chciała dojść do startu, tak, że po półgodzinnem oczekiwaniu „Tuman” zrobił *walk-over* i wziął obiedwie nagrody, za pierwszego i drugiego konia.

Totalizator zwracał stawki postawione za obydwoma końmi.

Na tem zakończyły dzieje się wczorajszego ostatniego dnia mityngu wiosennego.

Tor wyścigowy zalegnie długa, bo aż do d. 5-go października trwać mająca cisza.

*

Ogólny rezultat ośmiodniowego sezonu wiosennego pod względem podziału nagród wypadł najkorzystniej dla stajni p. J. Reszkego, która z ogólnej sumy rs. 48,225 kop. 63 otrzymała rs. 13,840 kop. 20, dalej p. L. Grabowski wziął nagród rs. 12,546 kop. 15, p. Lisaniewicz trzema swojemi końmi wygrał rs. 4,550 kop. 40, J. Dobrogost rs. 3,532 kop. 50, baron Stromberg i F. Maass rs. 2,667 kop. 65, A. hr. Potocki rs. 2,465 kop. 75, p. G. Zieliński rs. 2,056 kop. 50, p. S. Niezabitowski rs. 1,641, p. Grey rs. 1,100 kop. 70, p. Lichaczew rs. 731 kop. 70, A. ks. Lubecki rs. 600 kop. 40, Paradoks rs. 574 kop. 20, p. J. Zbijewski rs. 502 kop. 20, W. Bond rs. 405, p. Bieławieniec rs. 358 kop. 20, p. A. Daszewski rs. 322 kop. 20, stado rządowe w Janowie tytułem procentów od wygranych nagród rs. 122 kop. 63, p. W. Garbiński rs. 86 kop. 40 i p. Paniutyn rs. 13 kop. 50.

Poszczególne konie wygrały: „Kundry” rs. 6,975, „Sezam” rs. 4,701, „Roi de Lahore” rs. 3,331, „Tuman” rs. 2,985, „Tarragona” rs. 1,818, „Czardasz” rs. 1,641, „Sulima” rs. 1,597, „Bastille” rs. 1,594, „Hektor” rs. 1,562, „Iskra” rs. 1,548, „Herostrat” rs. 1,485, dalej „Bombonnière”, „Madame du Barry” i „Kochanka” sumy wyższe nad tysiąc rubli, reszta zaś przypadła na pozostałe konie w nieznacznych kwotach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 14-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wypróżnia się miasto, ale cesarz umie dotrzymywać do końca i wydawać zwyczajowe obiady dla delegatów. Po raz pierwszy zdarzyło się dzisiaj, odkąd istnieją instytucje delegacyj, że prezes po zapytaniu i uzyskaniu zezwolenia od pełnego zebrania odebrał głos delegatowi młodoczeskiemu, Paczakowi, który za to ironicznie w imieniu narodu czeskiego dziękował, a studenci na galerji bili brawo. Trzeba wiedzieć, że plenarne posiedzenia delegacyj odbywają się teraz w sali parlamentu, w izbie wyższej i dużo zbiera się publiczności, gdyż jest to jedyna sposobność widzenia i słyszenia wspólnych ministrów oraz napawania się wywodami o ogólnych sprawach europejskich. Pełną też bywa loża dyplomatów... zwłaszcza pań ambasadorowych i ich przyjaciółek.

W zajmującym referacie zestawił poseł Popowski statystykę wydatków na wojsko w ciągu lat dziesięciu. W r. 1868-ym wydano bagatelkę 65 miljonów; odtąd bagatelka rośnie, aż tego roku dosięgła 107 miljonów. Kredyt okupacji Bośnji i Hercegowiny wynosił najwięcej w r. 1878—106 miljonów, w innych latach od 30-tu do 8-u miljonów, spadł zaś obecnie na 3 miljony. Od r. 1868-go wydano na potrzeby zwykłe 2,353 milj., na nadzwyczajne 172 miljony, na okupację 246 milj. i nadzwyczajne 59 miljonów; cały wydatek na potrzeby wojskowe w tym czasie wynosił 2,932 milj., prawie trzy miljardy. Pokazuje się, że rubryka ta ma strawny żołądek, boć z budżetu każdego państwa podobne sumy pożera.

Towarzystwo zarobkowe kobiet, utrzymujące wzorowe, średnie, wszechstronne szkoły, otworzyło osobne kursy języków trzy i czteroletnie; opłata roczna wynosi dla uczennic wyłącznie tych kursów 30 złotych reńskich, dla uczennic szkolnych 10 zł. zeńskich. Towarzystwo bezpłatnej nauki zręczności, slöjdu (heblarnie, modelarnie, drzeworytnictwo, wyroby kartonowe) otwiera przez lato kurs dla nauczycieli, opłata 5 złr. Zarząd dostarcza zgłaszającym się także podczas kursu (od 18-go lipca do 20-go sierpnia) tanich mieszkań i utrzymania. Przyjęcie na kurs nie zależy od żadnych warunków tak dla tutejszych, jak obcych.

Stacje wojskowe urządziły między Wiedniem a Maerisch Schoenberg wyścig gołębi pocztowych. Wypuszczono ich 71 o godzinie 7-ej zrana; drogę 200 klm. odbyły w trzy godziny. Nagrodę cesarską, 10 dukatów, otrzymał Pinter; gołąb jego leciał 1112 m. na minutę; innych ośmiu hodowców otrzymało nagrody ministerjum wojny i towarzystwa gołębiarzy.

Mr. Judd (Judkiewicz, z Krakowa) otrzymał już inwestyturę jako jeneralny konsul amerykański w Wiedniu.

Do wiadomości turystów, autorów i wydawców podaję, jako wzorową książkę, podręcznik wyborny dla alpinistów i taterników p. t. „Hochtouren”. Wydał go Deut, współpracownikiem jest także T. Smoluchowski, syn radzcy dworu w gabinecie cesarskim. Książka opatrzona jest 136 rysunkami objaśniającemi i ma 15 rozdziałów; dzieje turystyki, ubiór, zaopatrzenie, hygjena, wycieczki, ich technika, sport po śniegach i lodzie, spinanie się po skałach, noclegi, biwuaki, rekognoskowanie, podręczniki, mapy, rysowanie, fotografowanie itp. *A.*

*

Paryż, 15-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Jak wiadomo, wynalazca melinitu, Turpin, pracował wiele w więzieniu naukowo, gdzie przygotował do druku dwa nowe dzieła i projekty nowych wynalazków. Dotychczas o nich milczano; dziś dopiero *Journal* podaje wiadomość o najważniejszym z nich, która ma pochodzić od jednego z blizkich przyjaciół Turpina.

Oto Turpin wynalazł nowy pocisk wojenny. Jest to rodzaj armaty, oparty na elektryczności, a tak lekki, że wystarcza doń dwa konie, tak zaś prosty, że czterech ludzi doskonale nim kierować może. Armata daje 4 wystrzały na kwadrans i za każdym razem wyrzuca 25,000 pocisków na odległość przeszło 3,500 metrów i we wszystkie strony, gdzie potrzeba; dość, że pokryć mogą te pociski 22,000 met. kw. powierzchni.

Może system ten być zastosowany i do marynarki, a lekkość jego pozwoli pomieścić go na statkach rzecznych i na okrętach handlowych. Posiadać ma przytem taką siłę, że żadne opancerzenie dotychczasowe okrętów, ani żadne fortyfikacje dłużej, niż minut parę, nie oprą się jego strasznemu działaniu.

Autor artykułu dodaje, że wynalazca ma na celu uniemożebnienie wojny przez zbytek środków niszczenia.

Paweł Foucher pomieścił w *Gil Blas*'ie artykuł, zachęcający Emila Zolę do wzięcia udziału w życiu politycznem, do postawienia kandydatury do parlamentu przy najbliższych wyborach. Dziś Zola ogłasza listowną odpowiedź Foucherowi, gdzie powiada, że wprawdzie myśl ta bardzo go nęci, lecz że musi ją odłożyć *ad feliciora tempora*, gdyż tymczasem ma jeszcze bardzo wiele pracy literackiej przed sobą.

Minister handlu i przemysłu uroczyście otworzył wczoraj nowe centralne laboratorjum elektryczne przy ulicy de Staël, założone staraniem międzynarodowego towarzystwa elektrycznego. Znakomity uczony, Mascart, prof. kolegjum francuskiego, miał mowę.

Słychać, ze rewizja z d. 14-go lipca, dnia święta narodowego, przeniesiona będzie z godzin popołudniowych na ranek.

„Théâtre-Libre” zakończył swój sezon przedstawieniem niezbyt obmyślanem, dość małej wagi, choć złożonem z rzeczy oryginalnych i nieźle zaobserwowanych. Ostatnia tylko z trzech jednoaktówek „La belle au bois rêvant” p. F. Mazode, jest taką rozczochraną, że jej nawet streszczać nie warto. Co do pierwszej—i może najlepszej—p. Bourgeois „Małżeństwo dla pieniędzy”—maluje ona ze zwykłym szyderczym pesymizmem, lecz zarazem chłodnym spokojem, scenę z życia chciwego na pieniądze chłopa francuskiego. Stary Baudruc, nie chcąc płacić zasług służącej u niego dziewce, proponuje jej małżeństwo. Przybywa jego syn, któremu dla ustatkowania przydałaby się żona, więc ojciec zmienia plany i oddaje synowi służącą, która, koniec końców, zwraca swoje zasługi do wspólnej rodzinnej kasy. O to chodziło... Arquillière gra bardzo dobrze starego skąpca. Co do Antoine'a, to gra on w drugiej sztuce rolę starego żyda. Napisana przez H. Heyermansa i zatytułowana „Ahaswer”, sztuka ta dowodzi ze strony autora znajomości życia żydów w Europie. *K.*

*

Londyn, 13-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Teatr Drury Lane wypełniony był wczoraj po brzegi publicznością, ciekawą pierwszego występu towarzystwa Komedji francuskiej. Wiadomo już czytelnikom, że słynne to grono artystyczne przybyło tu z repertuarem, złożonym z 48-iu sztuk, które zamierza wystawić w ciągu czterech tygodni, nie powtarzając ani jednej. Na pierwszy wieczór towarzystwo dało dwie—niezaprzeczonej klasyczności, obie z XVII-go wieku: „Les Plaideurs” Racine'a i „Le Malade Imaginaire” Molièr'a. Nawiasowo wtrącę, że oba arcydzieła znane tu są prawie wszystkim warstwom społecznym, bo od lat z górą 40-tu wchodzą w program nauki języka francuskiego w każdej szkole publicznej i prywatnej.

O grze artystów zbytecznie byłoby pisać. Molierowska komedja szczególniej była graną z nieznaną na scenach tutejszych werwą i zarazem... wytwornością: a tej właśnie kombinacji zazdroszczą słusznie artyści londyńscy kolegom nadsekwańskim. Coquelin młodszy w roli głównej, Leloir, Joliet i Truffier w rolach: Purgona, Diafoirusa i Tomasza—panie: Barretta (Anielka), Kalb (Toinette) i „la petite Gaudy” w roli maleńkiej Louison—to prawdziwy festyn, po którym, zamiast zwykłej w sztukach medycznych Molière'a bufonady zbiorowej, odbyła się tak na afiszach nazwana „*cérémonie burlesque*”. Naprzód panna Reichenberg wydeklamowała przepysznie poemacik, specjalnie napisany przez administratora Komedji, Juljusza Claretie, a błyszczący dowcipem gallijskim—witający publiczność brytańską, dziękujący jej za gościnę i sławiący... fizyczne i towarzyskie zalety Albjonu. Po tej deklamacji ukazało się na scenie całe towarzystwo Komedji w molierowskim epilogu do komedji; odziane szkarłatnemi płaszczami członków Akademji lekarskiej, wysłuchało oracji swojego prezesa (Got'a), pełnej makaronizmów łacińskich z francuskiemi i łatwo zrozumiałemi końcówkami. Po przemowach Argana, Toinetty i innych, bohater złożył wymaganą przysięgę i otrzymał dyplom lekarski.

Dziś towarzystwo przedstawi „Ojca marnotrawnego” A. Dumasa.

Rzadka uroczystość muzykalna odbyła się wczoraj w Cambridge, z okazji t. zw. „tygodnia gości”, przypadającego co cztery lata dla rozdania dyplomów honorowych „doktora muzyki” przez wszechnicę najzasłużeńszym kompozyto-

---

To też wróżyć coś z popisu szkoły dramatycznej nie sposób, bo na to danych zamało.

Mnie z osób, wczoraj występujących w deklamacjach i fragmentach z komedyj i dramatów, dwie wydały się z wyjątkowemi na scenę kwalifikacjami: p. Polkowska i p. Tatarkiewicz, ale popchnięcia ich do teatru nigdybym na swoją odpowiedzialność wziąć nie chciał, choć zdaje mi się, że talent mają.

P. Polkowska śmieje się tak szczerze na scenie, takim młodym, świeżym głosem, że tym śmiechem pociąga, bo to wesołość szczera, prawdziwy śmiech młodości. Twarz jest wdzięczna, wzrost średni i cała powierzchowność ujmująca, a przytem naturalność, prostota i swoboda na scenie! Taką mi się p. Polkowska wydała we fragmencie z „Broni niewieściej”. Czy mogę jednak powiedzieć, że to już aktorka, artystka dramatyczna, że śmiech i wesoła twarz nie będą monotonnemi, że to, co mi się wydało swobodnem i naturalnem, nie przejdzie później w manierę, albo trywjalnością się nie zakazi? Alboż ja wiem! Mówię o tem, com widział, a widziałem dobry materjał na młodą, szczerą, do ról wesoło-naiwnych aktorkę.

P. Tatarkiewicz jest jeszcze.... Aj, szukam wyrazu i nie mogę znaleźć odpowiedniego na to, żeby się młody człowiek wypadkiem na mnie nie obraził. Ale spodobał mi się, więc może mi daruje, gdy go nazwę niedorostkiem. Nie chodzi tu o wzrost, ale chłopak jest młody, zdaje się nawet bardzo młody i dla tego przypuszczam, że może mu się głos jeszcze zmieni, że się rozrośnie i zmężnieje. Przy tym jedynym uczniu z wczorajszego popisu mógłbym się zaryzykować na wyraz: talent aktorski, bo rzeczywiście tkwi w p. Tatarkiewiczu pewna siła komiczna, którą tak rzadko na scenie spotkać można. Nie ujęte to jeszcze w żadne formy, samorodne zupełnie, ale jest. Nie wiem, czy p. Tatarkiewicz będzie niższym komikiem do ról służących niedołęgów, głuptasów albo łobuzów, a może i do kochanków komicznych z czasem się nada. Nic wróżyć nie mogę; wiem, że jest bardzo zabawnym, a choć zanadto się szasta, wypełnia sobą scenkę popisową, gra ciągle i aż za wiele, ale przytem zajmuje i śmieszy.

Oprócz p. Polkowskiej i p. Tatarkiewicza, nikogo z wczorajszego popisu wybitnie wyróżnić nie potrafię, choć powiedziałem już z góry, że cała klasa o wiele lepiej się przedstawia w tym roku, niż w latach poprzednich. Szczególniej pod względem powierzchowności i głosów. Był tam co prawda jeden młodzieniec, który jeszcze nawet nie zmutował, ale ten za to objawiał wiele uczucia i inteligencji w deklamacji. Była też uczennica z bardzo piękną twarzą i wielkiemi, wyrazistemi oczyma, która naśladowała Marczelównę, ale jeszcze bardzo nie wprawnie, był wreszcie i bohater, który zdaje mi się, że gdyby na scenie chciał pracować, musiałby się zwrócić do ról salonowych kochanków.

Wszyscy ci państwo jednak wykazali postęp w tym roku dodatni klasy dykcji i deklamacji, bo przynajmniej nikt nie raził złą wymową i zupełnie fałszywem akcentowaniem wyrazów i zdań. O tworzeniu jakichś postaci, charakterów na scenie, o wywoływaniu wzruszeń mowy być nie może. Ale mówili i deklamowali poprawnie i mogliby niezawodnie z powodzeniem popisywać się w salonie lub brać udział w teatrach amatorskich.

Wszakże o to chodzi w klasach dykcji i deklamacji, a zatem w tym roku cel dopięty.

Kazimierz Zalewski.

rom zagranicznym. Verdi i Grieg, zaproszeni, przybyć nie mogli dla podeszłego wieku. Ale w „koncercie dyplomowym" wzięli udział (każdy z osobna dyrygując orkiestrą w swoim własnym utworze) Max Bruch—ze sceną bankietową w „Odyseuszu"; Saint-Saëns z Fantazją na fortepian z orkiestrą p. t. „Afryka"; Boïto z Prologiem do „Mefistofelesa", wreszcie Czajkowsky z poematem symfonicznym „*Francesca da Rimini*" (op. 32). Z dzieł tych najwięcej oryginalną jest zapewne „Afryka", skomponowana ze świeżego pobytu Saint-Saënsa w Algierji", odznaczająca się najwłaściwszym kolorytem i gorącem; pod koniec zachodzi pyszna w swojej klasycznej... dzikości pieśni—podobno z tematu hymnu narodowego Tunisu—a całość robi wrażenie rapsodji Liszta.

W Covent Garden dziś „Pajace" Leoncavalla (z pp. Ancona, Bouard i de Lucia, z panią Melba), jutro „Lohengrin" z Vignas'em w roli tytułowej, z Edwardem Reszke oraz z paniami: Allani (Elsa) i Giulia Ravogli (Ortruda).

Ed. N.

— W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „W sobotę, dnia 17-go czerwca, JE. minister oświaty, hr. Deljanow, od godziny 9-ej zrana, wraz z dyrektorem departamentu oświaty, r. t. N. M. Aniczkowem był obecny w uniwersytecie tutejszym, na egzaminach. Po przybyciu wraz z dyrektorem departamentu i kuratorem okręgu naukowego warszawskiego do gmachu uniwersyteckiego, Jego Ekscelencję na progu gmachu powitał pomocnik kuratora okręgu naukowego, rektor uniwersytetu i inspektor studentów. Przy powitaniu rektor uniwersytetu złożył hrabiemu raport honorowy o stanie uniwersytetu warszawskiego. Przywitawszy się ze wszystkimi, p. minister wszedł po schodach na górne piętro, do piątego audytorjum, gdzie egzamin z prawa policyjnego prawników 3-go kursu odbywał profesor prawa policyjnego A. S. Okolski. Wysłuchawszy odpowiedzi czterech studentów, JE. p. minister opuścił piąte audytorjum i udał się do ósmego. Tam egzamin z historji russkiej odbywał profesor D. W. Cwietajew. Tu minister wysłuchał odpowiedzi trzech studentów, przyczem, podobnie jak w piątem audytorjum, osobiście zadawał pytania z programu przedmiotu. Potem hr. J. D. Deljanow, widocznie zadowolony z dokładności odpowiedzi studentów, pożegnał się z personelem uniwersytetu, i w towarzystwie radzców tajnych N. M. Aniczkowa i A. L. Apuchtina, o godz. 9-ej minut 45, odjechał do I-go gimnazjum żeńskiego na akt uroczysty."

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* przytaczają niektóre szczegóły o zawartej świeżo konwencji handlowej pomiędzy Francją a Rosją. Oprócz znacznego obniżenia cła od russkich produktów naftowych, traktat zastrzega znaczne ułatwienia w dowozie na rynki francuskie niektórych produktów rolniczych, a w tej liczbie i pszenicy. Obecnie Francja zużywa znaczną ilość pszenicy indyjskiej, w ostatnich jednak czasach postanowiono przedsięwziąć środki ograniczające, ponieważ okazało się, że wraz z pszenicą przewożono i szkodliwe owady, które zagrażały rolnictwu francuskiemu. Dalej w traktacie z Francją zawarowano obniżenie taryf od produktów hodowli bydła, oraz niektórych wyrobów rękodzielniczych, pochodzących z Rosji. Zawarcie nowego traktatu handlowego z Francją jest pierwszą próbą konwencji separatywnej, jakiej dotychczas Rosja nie zawierała jeszcze z żadnem państwem. Według krążących pogłosek, podobne układy prowadzą się i z Włochami.

= *Now. wr.* donosi, iż na zasadzie wydanego niedawno rozporządzenia Bank państwa w połowie r. b. przystąpi do organizacji kas oszczędności przy komorach celnych.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa:

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
Gub. besarabska . . .	od 4— 7-go czerwca	10	4
„ M. Orzeł	„ 4—11-go czerwca	9	3
„ podolska	„ 13—28-go maja	19	4
„ kurska	„ 13—28-go maja	5	1

W gubernjach niewymienionych powyżej oraz w poprzednim biuletynie (nr. 114 *Praw. wiestn.*) wypadków podejrzanych w okresie od d. 28 maja do 3-go czerwca nie było.

= *Praw. wiestn.* ogłasza co następuje: Oddział IV, rozdział III, część XII ust. o karach (wyd. 1885-go r.) ma być uzupełniony w sposób następujący: Art. 1670[1]. Za sprzedaż przedmiotów pod pozorem zabronionych na zasadzie prawa kryminalnego lub otrzymanych drogą występną, jeżeli umówiona przy tranzakcji zapłata otrzymana została w całości lub części, winni podlegają: zamknięciu w więzieniu na czas od dwóch do czterech miesięcy. Jeżeli zostanie stwierdzone, że winni zajmowali się przewidzianem w niniejszym artykule przestępstwem w charakterze procederu, wówczas grozi kara: zamknięciu w więzieniu od 8 miesięcy do 1 roku i 4 miesięcy. Zyskane w sposób występny pieniądze przechodzą na własność skarbu.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza ukaz Najwyższy o nadaniu prawa właścicielowi majoratu w powiecie będzińskim, gub. piotrkowskiej, radzcy tytularnemu Włodzimierzowi Lebiediewowi do eksploatacji rudy żelaznej na gruntach folwarku Jastrzeb na przestrzeni 137,288 sążni kwadratowych.

= Wskutek zażaleń, wniesionych do sądów pokoju przez członka Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. J. Sowińskiego, skazani zostali za naruszenie przepisów wzmiankowanego Towarzystwa: Sernaker za użycie do roboty konia odparzonego na karę pieniężną rs. 5 lub dzień aresztu, Jan Lubański za bicie konia i prędką jazdę na karę rs. 2 lub dzień aresztu, Benjamin Dąb za przeładowanie wozu na karę rs. 2 lub dwa dni aresztu.

= Jutro, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19).

= Na wczorajszych wyścigach konnych na polu mokotowskiem znajdowało się osób 7037; ekwipaży prywatnych w hipodromie i u podjazdu było 96, dorożek 174.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kamerjunkrzy ks. Aleksander Lubomirski i Oom, naczelnik okręgu komunikacyj r. t. Kostenecki i prof. zwyczajny uniwersytetu noworosyjskiego rz. r. st. Jaroszenko; wyjechali zaś: szambelan ks. Maciej Radziwiłł do Krakowa, pomocnik dowodzącego wojskami, jenerał artylerji Friede za granicę, prof. uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Struve do Austrji, prezes sądu okręgowego kaliskiego Gerszau do Kalisza i wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży.

= Uczczenie pamięci.

W tych dniach w prawej, pierwszej niszy kościoła św. Aleksandra wmurowano skromny pomnik ścienny, poświęcony pamięci ks. Falkowskiego, założyciela warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Nowy pomnik ścienny stanowi płytę z ciemnego marmuru; w górnej jej części mieści się w płaskorzeźbie podobizna czcigodnego kapłana, poniżej zaś napis: „S. p. ks. Jakub Falkowski, pierwszy proboszcz parafji św. Aleksandra, założyciel i pierwszy rektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, ur. d. 29-go kwietnia 1774-go r., zm. 2-go września 1849-go r."

Pamiątkową tablicę wykonano staraniem ks. Ksawerego Rogowskiego, proboszcza miejscowego.

= Pierwsza komunja.

Wczoraj w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie ks. Franciszek Chmielewski, proboszcz tejże parafji, udzielił komunji św. 170 dzieciom płci obojga.

Ceremonja rozpoczęła się o godz. 8-mej zrana przemową do przystępujących po raz pierwszy do tego sakramentu, którą wygłosił proboszcz przy wręczeniu stosownych do okoliczności książeczek, a ukończyła się o w pół do 10-ej.

= Z teatru i muzyki.

(K. Z.) P. Bogusławska doczekała się nareszcie roli wojewodziny w „Mazepie", od której powinna była zacząć debiuty na warszawskiej scenie. Młoda artystka pracuje w poważniejszym kierunku i usposobienie pociąga ją widocznie bardziej do ról silnie dramatycznych, niźli do liryczno-dramatycznych nawet. Głos bardzo piękny, główne bogactwo artystki, dykcja bez zarzutu, deklamacja wiersza umiejętna, a przytem widoczna inteligencja—wykazywały jeszcze dobitniej może w Amelji niż w poprzednich rolach, że p. Bogusławska może być dla sceny bardzo użytecznym nabytkiem, że w dramacie i w wyższej komedji przyda się i siły teatru w tym kierunku wzmocnić może.

P. Bogusławska była trochę stremowaną w pierwszych dwóch aktach dramatu, ale już w scenie pożegnania ze Zbigniewem opanowała się i cały obraz w więzieniu grała bardzo ładnie, również jak akt czwarty dobrze obmyślany pod względem pozy i gry mimicznej.

Nie wiem, czy minęło pół roku od ostatniego przedstawienia „Mazepy", a jednak już widocznem było, że role wyszły z pamięci niektórych artystów, że dramat, grany dawniej z taką dokładnością a umiany tak, że się bez suflera obyć było można, teraz zahacza się gdzieniegdzie i zdarzają się dłuższe a zbyteczne pauzy w akcji, nawet grą mimiczną nieusprawiedliwione.

P. Rapacki jest zawsze księciem niezrównanym o wiernej do najdrobniejszych szczegółów charakterystyce. P. Kotarbiński od czasu debiutu na warszawskiej scenie ma w Zbigniewie jedną z najpiękniejszych ról swoich, którą też i w sobotę grał znakomicie, zyskując entuzjastyczne oklaski całej sali, zapełnionej prawie zupełnie na dawno nie widzianym a tak cenionym dramacie.

I p. Leszczyński trzymał się dzielnie w roli wojewody, choć z początku mówił ją nieco zacicho, jakby głosu oszczędzał, artysta, który przecież głos z natury taki silny i taki piękny posiada.

Zarzut przewlekania i chwiejności odnosi się niestety tym razem głównie do p. Nowickiego. Grał po dobnu Mazepę nieprzygotowany, zastępując debiutanta, który okazał się do tej roli zupełnie nieodpowiednim, więc powtórzyć tekstu i utrwalić go w pamięci nie miał czasu. Na domiar złego na ostatnią chwilę, podobno przez pomyłkę krawca czy kostiumera, podsunięto utalentowanemu artyście kostium rażący niewłaściwością w tej sztuce. Do kostiumu trzeba było zastosować charakteryzację, przypiąć treski do włosów i zrobić z siebie coś nic wspólnego z Mazepą nie mające. Szpadka francuska przy boku, rożenek, miał się mierzyć z szablą Zbigniewa, więc też pozostał w pochwie, a Mazepa bronił się i nacierał turkusówką, którą otrzymał w prezencie od wojewody. Tylko, że jej nie przypasał przedtem, więc też i wyzwanie Zbigniewa „mości panie, do szabli" równie dziwnie wyglądało, jak opowiadanie w akcie czwartym, że Mazepa „komu trzeba, przed oczami żelazem mignie". I potem znowu, wszakże wojewoda przyjmuje wyzwanie i chce się bić z Mazepą, widocznie na szablę. Starzec ma ją przy boku, ale Mazepa za to ciągle ze swoją szpadą paraduje.

Piszę o tem dlatego, że mi ktoś wspominał w teatrze, jakoby według inscenizacji Koźmiana w Krakowie Mazepa szpadę u boku nosił. No, to w takim razie inscenizacja krakowska jest błędna, bo się z wyraźnym tekstem dramatu nie zgadza i w niczem nie osłabia widocznej i bardzo lekkomyślnej pomyłki, jakiej się z kostiumem Mazepy na sobotniem przedstawieniu pan Nowicki za przyczyną krawca dopuścił.

Nie przypuszczam tu ani na chwilę złej woli lub niewłaściwych intencyj artysty, którego tak cenię i lubię, i nie wierzę też w to, żeby wziął nieodpowiednie ubranie dla tego, że mu w niem lepiej do twarzy. Zaszła pomyłka w kostiumach, którą wskazać należy, aby się już więcej nie powtórzyła, tembardziej, że wobec świetnego rezultatu kasowego ostatniego przedstawienia Mazepy dramat pewno będzie często grywany.

Pan Bolesławski bardzo poprawnie i z widocznem przejęciem się powagą utworu grał zastępczo Chmarę za p. Grzywińskiego.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru" i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Chwast", w Nowym „Przygody Klarety."

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim opera Leoncavalla „Pajace", z udziałem pierwszy raz występującej na naszej scenie słynnej artystycznej pary: państwa Garulli.

Widowiska dopełni balet „Syrena."

* Komedja Blizińskiego „Chwast", graną będzie jutro po raz siódmy w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Nowy daje jutro po raz szósty krotochwilę „Dwa dni szczęśliwe."

* Przygotowywana obecnie w teatrze Rozmaitości sztuka Sudermana „Gniazdo rodzinne" wystawiona będzie w przyszłym tygodniu.

* „Dwa dni szczęśliwe" doznają w teatrze Nowym dużego powodzenia.

Krotochwilę tę grano wczoraj znowu przy pełnej widowni.

Śmiano się do rozpuku i gorąco oklaskiwano artystów, grających tę nowość z niepospolitym humorem.

W bieżącym tygodniu „Dwa dni szczęśliwe" grane będą jutro, w czwartek, piątek i niedzielę; we środę zaś i w sobotę teatr Nowy wystąpi z „Przygodami Klarety."

* Na czwartek nadchodzący naznaczono widowisko w teatrze Łazienkowskim na Wyspie.

W uroczej tej miejscowości odśpiewany będzie popularny „Ptasznik z Tyrolu", który tam zyska niemało na malowniczości.

* Po świetnie ukończonych występach w Ołomuńcu i Bernie, uczennica prof. Horbowskiego, p. Zapałkiewiczowa, występująca pod pseudonimem Carnioli, przybyła do Warszawy.

Śpiewaczka udaje się ztąd do Frankfurtu, gdzie otrzymała zamówienie na sezon jesienny.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 589, Letnim 684, Rozmaitości 238 i Nowym 487; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 650, na wystawie w Muzeum rzemieślniczem 55; wczorajszego wieczora: w Rozmaitościach 584, Letnim 751, Nowym 558, na wyspie w Łazienkach 249, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 1012, na wystawie Muzeum rzemieślniczego 55.

= Wieczór Moniuszki.

Wczorajsza próba jeneralna wieczoru moniuszkowskiego doskonale wydała rezultaty pod względem artystycznym.

Wieczór odbędzie się, zgodnie z zapowiedzią afiszów, jutro w Dolinie Szwajcarskiej, o godzinie 8-ej wieczorem, z udziałem panny Józefy Szlezygierówny, Lutni warszawskiej, pp. Misiewicza i Niedźwiedzkiego, oraz zwiększonych chórów Towarzystwa muzycznego i orkiestry holenderskiej.

Bilety na ten interesujący i świetnie zapowiadający się wieczór są do nabycia w kancelarji Towarzystwa od godz. 11—1 z południa i od 6—8 wieczorem; nabywać też będzie je można w dniu koncertu przy wejściu do Doliny.

= Pastoralna.

Do najulubieńszych dzieł symfonicznych należy bez wątpienia symfonja „Pastoralna" Beethovena, która ma siłę sprowadzania rzeczywistego tłumu wielbicieli tego nieporównanego dotąd dzieła.

Przysłuchując się temu poematowi, drgającemu całą pełnią młodzieńczego życia, świeżości, nie podobna przypuścić, że dzieło to już ma za sobą lat osiemdziesiąt pięć (1808 r.).

Czy współczesna literatura muzyczna, tak bujna i obfita, posiada w swej skarbnicy chociażby jedną kartę, jaśniejącą takim blaskiem natchnienia i współrzędnego z niem bogactwa formalnego?

Wielki mistrz symfonji jest dotąd źródłem życiodawczem, z którego czerpią wszyscy dowoli, ale o zamianie tego źródła, na szczęście niewyczerpanego, dotąd nie słychać.

Słuchano też symfonji pastoralnej z przejęciem rzeczywistem i poszanowaniem szczerem, zwłaszcza, że wykonanie pod dyrekcją p. Quasta wyróżniało się wykończeniem niepospolitem świadczącem o pracowitości orkiestry holenderskiej dosadnie.

Wstęp do „Meistersingerów", jeden z najtrudniejszych do pokonania epizodów współczesnej muzyki symfonicznej, „Leonora" (Nr. 3) „Beethovena", oraz uwertura „W jesieni" Griega dopełniały programu, wśród którego znalazł się wcale udatny popis pana Vermeer'a na altówce (*Larghetto* Mozarta).

Wieczór dzisiejszy, poświęcony specjalnie Mendelssohnowi, zawierać będzie na ogólne żądanie „Muzykę do snu letniej nocy", ten poemat ruchu wibracyjnego, elfowego, który w naturze zdaje się wypowiadać w tkance z promieni księżycowych i szmeru wiosennej zieleni.

= Wycieczka subjektów.

Wczoraj, o godzinie wpół do 11-ej przed południem, przy silnym wietrze, statek Górnickiego, miotany falami Wisły, unosił na pokładzie 360 osób, przeważnie pań z Towarzystwa subjektów m. Warszawy i o godzinie 12-ej dobił do brzegu, naprzeciwko Jabłonny.

Tu jeden z gospodarzy zabawy, p. Zieliński, powitał wszystkich odpowiednią przemową i zaprosił do wspólnej zabawy w miejscowości wśród lasu, zwanej „Binduga".

Wkrótce do towarzystwa przyłączyło się około 40 cyklistów.

Po spożyciu śniadania rozpoczęły się tańce, a następnie wyścig na rowerach dziesięciowiorstowy.

Pierwszą nagrodę otrzymał p. Mrokowski (garnitur złotych spinek, podarunek p. Żelisławskiego) drugą nagrodę zdobył p. Wilhelm Gayer.

W walce na pasy pierwszą nagrodę dostał p. Albrecht Józef (papierośnicę), a drugą p. Teodor Stokowski (zapalniczkę).

Ścigano się również i w workach.

Wspólna uczta, ożywiona rozmowa, toasty, śpiewy amatorów pod dyrekcją p. Ig. Gnatowskiego, znowu tańce wśród tumanów kurzu, fajerwerki itp. zapełniły cały dzień i wieczór rozbawionych uczestników wycieczki.

Album pamiątkowy z tej wycieczki miał powodzenie.

Do albumu tego wpisywały się przeważnie panie.

Jeden z pierwszorzędnych zakładów fotograficznych porobił zdjęcia grupami uczestników zabawy.

Wrócono do Warszawy przy dźwiękach muzyki o godz. wpół do 1-ej po północy.

= Zabawa drukarzy.

Wczorajsza zabawa pracowników kaszty wypadła świetnie.

Rozpoczęto ją nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez ks. Dębnickiego, podczas którego chór drukarzy amatorów pod kierunkiem p. Piętki wykonał pienia religijne.

O godz. $7^3/_4$ rozpoczęła się wędrówka do przystani statków, które też niebawem zapełniono w liczbie około 600 osób.

Wyruszono o godz. $8\frac{1}{2}$ po odśpiewaniu przez chór męski marsza Beckera, oraz przy dźwiękach orkiestry dyrygowanej umiejętnie przez p. Sengera.

O kwadrans na 10-tą przybito do brzegu Młocin.

Tu uczestnicy zabawy powitani byli salwą strzałów z przybyłej do Młocin strzelnicy, oraz powiewaniem flagi Guttenberga.

Niebawem rozpoczęto pochód do uroczych Młocin przy odgłosie muzyki.

Około rozstawionych stołów krzątało się oprócz komitetu 32 gospodarzy, przedstawiających warszawskie drukarnie.

Zabawę podczas śniadania uprzyjemniał śpiewem chór dyrygowany przez p. Piętkę oraz orkiestra, poczem rozpoczęto tańce.

Z kolei, w wykonaniu zapowiedzianego programu, wystąpił na estradę p. W. Skrzycki i z werwą wypowiedział wiersz Kazimierza Glińskiego p. t. „Cześć Guttenbergowi!"

Bardzo też ożywił zabawę p. Koziarski wypowiedzeniem utworu „Stary kawaler" Rodocia i t. p.

Obaj deklamatorzy nagrodzeni byli hucznemi oklaskami zadowolonych słuchaczy.

Wielce też ubawiły zebranych wyścigi piesze, na dystans wiorsty, do których stanęło dwunastu amatorów.

W pierwszym biegu zwyciężyli pp. Miller i Rączka.

W drugim biegu na tenże dystans—pp. Stecki i Roszkowski.

Zwycięzcy pierwsi z każdego biegu otrzymali medale z odpowiednim napisem, drudzy—po papierośnicy również z napisami.

Ochocze tańce pociągały wciąż licznie zebraną młodzież płci obojej.

Z każdym rokiem na zabawie drukarzy widzieć można piękne i kosztowne tualety, chociaż nie brak i skromnych a gustownych, które przy pięknych buziach nieporównanie lepiej się przedstawiają.

Niezależnie od powyższych zabaw były do rozporządzenia: strzelnica, kręgle, *cerceau* a nawet elektryczność, której udzielano bardzo tanio, bo za trzy kopiejki.

Tak rozbawieni uczestnicy przebyli w Młocinach 12 godzin z rzędu, gdyż o godz. 8-ej wieczorem zakończono zabawę wręczeniem p. Piętce złotego pierścienia ze szmaragdem i napisem, w upominku za pięcioletnią pracę nad dyrygowaniem chórami na zabawach drukarzy w Młocinach i niebawem orkiestrą zagrała marsza, nawołującego do powrotu.

Długim sznurem ruszono do przystani.

O kwadrans na dziesiątą statki dały sygnał wyjazdu a o $10\frac{1}{2}$ przybito również przy odgłosie muzyki do brzegu warszawskiego.

Komitet zabawy w osobach pp. Grodowskiego, Maciejewskiego, Rupniewskiego, Skrzyckiego i Zduńczyka w zupełności wywiązał się z przyjętego na siebie zadania zorganizowania i prowadzenia tak licznie uczęszczanej zabawy, to też składano im serdeczne podziękowania.

Szwankowało tylko, jak i na poprzednich zabawach drukarskich, przepełnienie statków z powrotem, na które zwykle daleko więcej zbiera się osób, niż przy wyjeździe.

Usunięte to jednak być może bardzo łatwo, gdy komitet na rok przyszły równie jak przy wejściu oglądać będzie bilety i tylko ich posiadaczom wejścia na statek dozwoli.

= Na odzież dla dzieci.

Jak przystało na cel tak sympatyczny, wczorajsza zabawa dziecięca w „Nowej Szwajcarji" powiodła się w zupełności.

Na obszernym terenie, w obecności około trzystu osób dorosłych, stanęło do rozrywek i zapasów około sześciuset dzieci.

Pod osobistym kierunkiem inicjatorki zabawy i zarazem głównej opiekunki instytucji zaopatrywania ubogiej dziatwy w odzież, baronowej Hartingowej, odbywały się gry towarzyskie, pochody, ćwiczenia freblowskie, gonitwy itp.

Kilka właścicielek zakładów freblowskich utrzymywało ład w oddziale dziewczęcym, p. M. Olszewski zaś kierował ćwiczeniami chłopców.

Program uzupełniały popisy magiczne p. Rybki, tudzież kapela zręcznie umieszczona w galerji nad bramą wejściową.

Zabawa miała charakter rodzinny niemal, dzięki temu, iż do udziału w kierownictwie dopuszczono rodziców.

Zgodnie z brzmieniem programu, zabawa zakończyła się przed zachodem słońca.

Szczegółowy wykaz dochodu bar. Hartingowa ogłosi po zsumowaniu wpływów za bilety, naddatków, tudzież procentów za sprzedaż ciast i cukrów.

= *Corso*.

Z zestawienia cyfr wpływów i wydatków z zabawy kwiatowej w parku łazienkowskim okazuje się w przybliżeniu czysty dochód w kwocie rs. 8,000.

Sprzedano biletów po 30 kop. sztuk 16,285.

Przedstawienie w teatrze na Wyspie dało po potrąceniu rs. 900, pobranych przez dyrekcję teatrów, czystego zysku około rs. 350.

Szczegółowe sprawozdanie z finansowego rezultatu *corsa* ukaże się dopiero po ostatecznem zamknięciu rachunków, co jest dotąd niemożliwem z powodu opóźnień w nadsyłaniu drobniejszych należności za bilety.

= Popis artystyczny.

W dniu wczorajszym otwarto doroczną wystawę robót artystycznych uczennic szkoły malarskiej p. Bronisławy Poświkowej, na którą przeważnie składają się okazy z działu malarstwa stosowanego.

Wystawa w całości robi bardzo sympatyczne wrażenie i pochlebnie świadczy tak o uczennicach, jak i o przewodniczce szkoły.

Wśród mnóstwa przedmiotów, ze smakiem i gustem rozłożonych w trzech pokojach, na szczególną uwagę zasługują malowania *rococo* p. H. G., talerze z tulipanami p. O., palety z owocami pp. H. P., R. i G. parawaniki pp. A. i K. K., gobeliny, malowane podług Bouchera i w stylu greckim, oraz wiele innych przedmiotów ozdobionych prawdziwie artystycznemi malowidłami.

Wystawa będzie jeszcze otwarta przez dzień jutrzejszy, od g. 11 przed poł. do 6-ej wieczorem, kto zatem pragnie bliżej zapoznać się z pracami, o których mowa, niechaj śpieszy.

Szkoła mieści się w domu pod nr. 21-ym przy ul. Żórawiej.

Wejście bezpłatne.

= Jubileusz przemysłowca.

W dniu onegdajszym właściciel fabryki, p. Rudolf Troetzer, obchodził 50-letni jubileusz pracy.

Jubilat w 1843 roku rozpoczął praktykę w Klatowie (Czechy) po ukończeniu szkoły technicznej w Pilzen.

W r. 1853-cim przesiedlił się do Warszawy, gdzie w r. 1868 założył do dziś istniejącą pierwszą fabrykę w kraju narzędzi ogniowych; było to w chwili powolnego rozwijania się u nas przemysłu.

Jubileusz był zarazem świętem dla współpracowników, którzy złożyli liczne dowody uczuć dla jubilata, a życzenia przedstawicieli tutejszej straży ogniowej i liczne telegramy świadczą o pożyteczności tej 50-letniej pracy.

Wszyscy pracujący byli podejmowani przez p. T. na Czystem.

= Na letnich mieszkaniach.

O natłoku, jaki wczoraj panował w pociągach spacerowych, może mieć wyobrażenie tylko ten, kto uczestniczył w gwarnej kompanji, udającej się na świeże powietrze.

Przy kończącym się już a jak dzisiaj zakończonym „karnawale" letnim zaledwie jeszcze maruderzy poszukiwali mieszkań, o które w punktach „uprzywilejowanych" jest trudno.

Gdzieniegdzie samotne karty wzywają wprawdzie amatorów, są to jednakże wyjątki.

Z ukończeniem karnawału, sezon wszelkiego rodzaju przedstawień i zabaw wilegjaturowych rozpoczyna się faktycznie od przyszłej niedzieli.

= Przez nieuwagę.

Robotnik składu spirytualij Koszelewa, 16-letni Teofil Wojciechowski, zamieszkały w domu pod № 36-ym przy ul. Koszykowej, przystawił drabinę do ściany, z zamiarem dostania się na poddasze.

W chwili, kiedy znajdował się już u góry drabiny, Wojciechowski, wskutek własnej nieostrożności, z wysokości 1-go piętra spadł na bruk podwórza, przyczem poniósł ciężkie obrażenia.

Wezwany na ratunek lekarz zaopinjował, iż poszwankowany znajduje się w położeniu niebezpiecznem, odwieziono go przeto niezwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z powodu fali.

W dniu wczorajszym, z powodu nader silnego wichru, przewróciła się na Wiśle łódź żaglowa, w której, oprócz właściciela, Wojciecha Czerniawskiego, znajdowało się pięć osób, a w tej liczbie dwie kobiety.

Wszystkich uratowali szyprowie: Frajde i Gutzke.

= Ukąszenie.

W domu pod № 22-im przy ul. Towarowej pies, podejrzany o wściekliznę, należący do S. Lepatowicza, ukąsił żonę jego w rękę.

Psa zabił stróż miejscowy, poszwankowaną zaś odwieziono na kurację do zakładu dra Bujwida.

= Wypadek.

Donoszą nam z Łodzi, iż w sobotę uszkodzony został pałac tamtejszego przemysłowca, Kunitzera.

Zarysowała się ściana i sufit, część zaś podłogi w pierwszym pokoju od przedsionka uległa silnemu szwankowi.

Na całości pałac nie ucierpiał.

Gmach znajduje się przy zbiegu ulic Spacerowej i św. Benedykta.

Celem wykrycia przyczyny wypadku zarządzono śledztwo.

= Na noże.

W domu pod № 34-ym przy ul. Krochmalnej 15-letni Wincenty Niewiadomski, w sprzeczce z 14-letnim Tomaszem Burdyńskim, porwał za nóż i ranił go w prawą rękę.

Burdyński leczy się w domu, Niewiadomskiego zaś odprowadzono do aresztu policyjnego.

Około północy na ul. Nowożytniej, obok domu pod № 44-ym, niejaki Piotr Gawrynkiewicz z dwoma synami napadł na Roberta Foltmana, zamieszkałego pod № 35-ym przy ul. Młynarskiej, a pobiwszy go silnie, kilkakrotnie ranił nożem.

Foltmana odwieziono na kurację do szpitala św. Ducha, napastników zaś przyaresztowano.

Gawrynkiewicz mieszka w domu pod № 48-ym przy ul. Gęsiej.

Analogiczny wypadek zaszedł na podwórzu domu pod № 6-ym przy ul. Krochmalnej, gdzie dwaj handlarze: Pejsach Benich i Boruch Hajman posprzeczali się, a następnie wzięli się do pięści.

Benich w trakcie walki wyjął nóż i przeciwnika zranił w plecy.

Poszwankowany leczy się w domu.

= Pożary.

Wczorajszą kronikę ogniową zaznaczyły dwa wypadki.

Około południa na esplanadzie cytadeli zapalił się dach na drewnianej szopie, zajętej na skład drzewa budulcowego.

Ogień przed przybyciem oddziału nalewkowskiego ugasili miejscowi robotnicy, przyczem dach w dwóch miejscach uszkodzono.

Pożar zdaje się powstał od iskry z parowozu przechodzącego pociągu.

O godz. 2-ej w nocy ukazały się płomienie w stronie rogatki wolskiej.

Po sprawdzeniu okazało się, iż pożar wybuchnął w domu frontowym przy ul. Łuckiej pod № 21-ym, należącym do p. Brzozowskiego.

Zanim straż ogniowa zdążyła przybyć na miejsce wypadku, płomienie objęły już dach całej nieruchomości.

Przy gaszeniu pożaru, który w stosunkowo krótkim czasie przyjął znaczne rozmiary, czynny udział wzięły cztery oddziały.

Po trzygodzinnej energicznej pracy zdołano nareszcie ogień zupełnie stłumić.

Nieruchomość uległa w części spaleniu, w części zaś rozebraniu, przyczem lokatorzy ponieśli dotkliwe straty.

Na domach sąsiednich, oznaczonych №№ 19 i 23, dla przecięcia komunikacji w znacznej części pozrywano dachy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XII-ej św. Piotra dla ubogich dzieci przy ulicy Tamka pod № 2-im.

— D. 20-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego. Porządek dzienny obejmuje: protokuł z poprzedniego zebrania, rzecz o urządzeniach sanitarnych w Petersburgu, sprawozdanie komisji wyznaczonej do zbadania rusztów inżeniera Ostrzeniewskiego, o środkach ochronnych od wypadków w zakładach przemysłowych i drobne wiadomości bieżące.

— Do d. 22-go czerwca włącznie przyjmowana będzie w tych dyrekcjach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w których zapisy były dokonane, należność za nabyte i wydzielone interesantom z repartycji listy zastawne $4\frac{1}{2}$-procentowe.

— D. 21-go czerwca, o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 21-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż zdatnych do użycia starych rur wodociągowych wagi 5000 pudów od kop. 95 za pud; wadjum rs. 500.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.: „Wczorajszy pierwszy dzień wyścigów nie odznaczał się wielkiem zainteresowaniem publiczności, pomimo, iż piękna pogoda, bez upału i pyłu, sprzyjała gonitwom. Zapowiedź przybycia wielu osób z prowincji i dalszych stron Austrji okazała się płonną, w hotelach bowiem, restauracjach i na miejscach zebrań publicznych w dniu tym było dosyć pusto. Loże i droższe miejsca na trybunach zajęli sami „swoi”; twarze zawsze te same, znajome dobrze, bo i nie może być inaczej w mieście nieludnem, ktorego „towarzystwo” ani tysiąca głów nie liczy. Biegów było ogółem siedem i dosyć interesujących, pomimo, iż z wielkiej ilości koni meldowanych mała tylko liczba stawała u startu. Wypadku na szczęście nie było żadnego. Na trybunach oraz na torze zarząd wyścigów poczynił ulepszenia, zastosowane ku wygodzie publiczności i jeźdźców. Wspaniała pogoda zdaje się zapowiadać, iż wyścigi dzisiejsze, jako w dniu świątecznym, sprowadzą na plac liczniejszych widzów, a przedewszystkiem więcej kobiet, bo tych było wczoraj niewiele.— Panna Irena Trapszówna zakończyła d. 15-go b. m. występy gościnne rolą Klary w „Ślubach panieńskich” Fredry. Anielę grała siostra, panna Tekla Trapszówna. Obie artystki oklaskiwano gorąco i formalnie zarzucono kwiatami. Po zakończeniu widowiska, gdy młode artystki powracać miały do domu zwyczajnym fiakrem, grono młodych ludzi dobrowolnie zastąpiło konie i dobrym kłusem odwiozło obie siostry do ich mieszkania. Zapewniają, iż po takiej przejażdżce artystka warszawska zapytywała: czy prawdą jest, że w Krakowie istnieje uniwersytet i gimnazja, a zapewniona o egzystencji takich zakładów naukowych, wyraziła ubolewanie, że młodzież zaprzęgowa nie korzystała z dobrodziejstw oświaty.—W okolicach Krakowa tegoroczne zbiory świetnie się zapowiadają. Zarówno zboża, jak jarzyny dotąd nie pozostawiają nic do życzenia.”

× **Totalizator wyborczy.** Wcale *fin de siècle* nowość wprowadzono w d. 11-ym b. m. w czasie wyborów do rady miejskiej. Na wniosek *Gazetta Piemontese*, urządzono tu rodzaj totalizatora wyborczego z odstąpieniem 20% dochodów na cele dobroczynne. Stawkę oznaczono na 2 liry, a przez cały dzień wyborów czyniono zakłady: 1) na pierwszego z wybranych, 2) na dziesięciu pierwszych wybranych, 3) na kandydata, który najwięcej otrzyma głosów. Faworytami byli pp. Gioberti, Badano i Caraglia. O godz. 4-ej po południu zamknięto zakłady; dochód totalizatora wykazał sumę 4600 lirów, z czego 920 przypadło na cele dobroczynne. Przykład Turynu wkrótce znajdzie naśladowców; wszystkie inne miasta włoskie, a w pierwszej linji Florencja, zamierzają wprowadzić u siebie także totalizatora wyborczego.

× **Lew jaroszem.** O takim jeszcze nie słyszano. Malarz Diefenbach pracuje obecnie w Wiedniu nad „portretem” olbrzymiego lwa w jednej z menażeryj na Praterze. Właściciel jej obiecał ofiarować artyście młodę, mające wkrótce przyjść na świat lwiątko, a to w celu dokonania na niem ciekawego doświadczenia. Oto Diefenbach zamierza odkarmić je mlekiem i chlebem, co gdyby się udało, później nie dawać mu mięsa. Ciekawa rzecz, czy też lew pozwoli się na jarosza wykierować.

× **Cudowne uzdrowienie.** Z Monachjum donoszą o wypadku niezwyczajnym wielce uzdrowienia. Pewna kobieta, od lat pięciu podlegająca napadom ciężkiej melancholji, leczona w miejscowym zakładzie dla obłąkanych, nagle zaniewidziała, skutkiem czego przed kilku tygodniami przewieziono ją do kliniki ocznej, dzie dr. Rothmund szczęśliwą odbył na niej operację. Chora, odzyskawszy wzrok, niebawem jęła zupełnie przychodzić do siebie i pozbyła się obłędu. Zdrowa na ciele i umyśle, powróciła przed kilku dniami do rodziny.

BAŃKI MYDLANE.

Osobliwe „dosyć”.

Towarzystwo, jadące na majówkę, przejeżdża obok restauracji podmiejskiej.

— O!—woła ktoś—pamiętam tę jadłodajnię!

— Jakto? jadłeś w niej?

— Nie, tylko zapytałem o ceny i... miałem już zupełnie dosyć.

*

Maleńkie nieporozumienie.

Rzecz dzieje się w składzie obuwia.

Pan (*wchodząc, do właściciela sklepu*). Proszę pana, chciałbym, aby pan mi zrobił buty.

Szewc. Proszę, niech pan dobrodziej siada.

Pan. Ale... przyznam się, że... w tej chwili... nie mam pieniędzy.

Szewc (*dobrodusznie*). To nic, ja mogę poczekać.

Pan (*uradowany*). Jakto, pan chciałbyś mi oddać tę usługę!...

Szewc (*j. w.*). Tak... mogę poczekać... Jak tylko pan dobrodziej będzie przy pieniądzach, zaraz wezmę miarę na buty...

*

Na wyścigach, na małej trybunie.

Z rozmowy.

Pierwsza dama:

— Ach, jakąż śliczną masz broszkę! Gdzieżeś ją kupiła?

A na to druga dama, obrażona srodze:

— Przepraszam... Jeszcze nie jestem tak stara, abym sobie sama miała broszki kupować!...

— Dziś, w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 3897 rs. 8000 u kolekt. Braun i Pillar von Pilchau w Warszawie; nr. 15,038 rs. 2,000 u kolekt. Zdrowskiej w Miechowie; nr. 2785 rs. 1000 u kolekt. Rosiewicz i Rechniewskiej w Warszawie; nr. 6486 rs. 1000 u kolektorki Krasuskiej w Warszawie; nr. 6658 rs. 1000 u kolekt. Hertz i Walęckiej w Warszawie; nr. 10,391 rs. 1000 u kolektorek Święckiej i Zaleskiej w Warszawie; nr. 17,311 rs. 1000 u kolekt. Gawrylenko i Szternberg w Warszawie; nr. 22,704 rs. 1000 u kol. Borodzicz i Bolewicz w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 476, 2672, 3149, 4057, 4414, 4571, 5117, 5122, 11,639, 15,902, 16,160, 19,188.

— **Jedna z dobroczynnych obywatelek ziemskich** z gub. zach. **ofiarowała pobyt letni** i utrzymanie przez dwa miesiące **dla 10-ciu biednych uczniów. Wybrani chłopcy** jednak są tak ubodzy, że **ani na koszta podróży, ani niezbędnego ubrania** dla siebie **nie mają.** Liczymy więc na pomoc zamożnych kolegów i litościwych czytelników *Kurjera*.

Przy tej sposobności przypominamy, że komitet kolonij letnich wysyła wkrótce dzieci na drugi sezon i nie ma dla nich bielizny, ani odzieży, zwłaszcza dla chłopców.

Nekrologja.

† Ś. p. BRONEK CYBULSKI, syn Feliksa i Antoniny z Janisławskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków w d. 18 czerwca, przeżywszy rok i 10 miesięcy. Stroskani rodzici zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 20 czerwca, we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2537—

† W dniu 20-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, jako w 19-tą rocznicę śmierci 2537

ś. p. Józefa Zakrzewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim) o godz. **9 i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 20 czerwca, to jest we wtorek, jako w smutną rocznicę śmierci 2530

Ś. p. Józefy z Klonowskich Żwanowej,

odprawiona będzie msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o g. **10 i pół** rano.

B. P.

ALFRED ZYGMUNT BERSON,

syn Władysława i Eleonory ze Starkmanów, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 18-go b. m., przeżywszy lat 16. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, życzliwych i kolegów na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go b. m., we we wtorek, o godz. **1-ej** z poł., z domu przy ul. Elektoralnej № 7 na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—2533

B. p. Rozalja z Maliniaków

ZWEIGBAUM,

wdowa po kupcu,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 19 czerwca r. b., przeżywszy lat 82. Pozostali synowie, córka, zięć, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 20-go czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania za Żelazną Bramą № 3 na cmentarz starozakonnych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2538

† Dnia 21-go czerwca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Tymienieckiego,

odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2517

† **Za duszę**

ś. p. Ksawery z Rzewuskich Węgleńskiej,

zmarłej dnia 15 czerwca w majątku Swiedniki, odprawioną będzie nabożeństwo, w kościele św. Krzyża w dniu 20 czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., na które w głębokim żalu pogrążona matka męża po stracie najlepszego dziecka prosi krewnych i znajomych. —2532

† Dnia 20-go czerwca, o godzinie **8 i pół** zrana, jako w dniu imienin —2527

ś. p. Florentyny Koskowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 20-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **małżonków Janickich**, a to z legatu przez niegdy Emilję Janicką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —824—

† Za duszę ś. p. **Stefana Kani**, studenta monachijskiej akademji sztuk pięknych, syna ś. p. Emanuela i Julji z Kuczów, zmarłego w Monachjum d. 15-go czerwca r. b. w wieku lat 19, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w d. 20-ym czerwca, t; j. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które w ciężkiej boleści pogrążeni: matka, siostra i brat nieobecny zapraszają życzliwych i kolegów zmarłego. —2529—

† W d. 20-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, o godz. **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św. za duszę ś. p. **małżonków Kuczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Ewę Kuczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 823

Z ostatniej chwili.

Odwołane w r. z. z powodu niebezpieczeństwa cholery galicyjskie **manewry jesienne** korpusów 10-go (Jarosław) i 11-go (Lwów) odbędą się we wrześniu pomiędzy Jarosławem a Krakowem. Cesarz będzie obecny na nich od d. 3—7-go września.

W Saintail (w Lotaryngji) odbyło się w sobotę uroczyste oddanie w ręce Niemiec **poległych w r. 1870-ym** pod Saint-Privat oficerów i żołnierzy niemieckich. Piechota francuska i strzelcy konni przybyli z Verdun z muzyką pułkową, chorągwie były kirem osłonięte. Delegacja niemiecka, z jenerałem Haeselerem na czele, stanęła na granicy niemieckiej, ubrana w wielkiej gali, poczem oficerowie w landach przejechali granicę. Imieniem Francji przyjął ich jen. Jamont. Prefekt imieniem rządu francuskiego oddał zwłoki 25-iu prusaków. Muzyka wojskowa grała, wojska prezentowały broń, bataljon niemiecki towarzyszył karawanowi, za którym postępowali jenerałowie Jamont i Haeseler. Jenerał Jamont objechał front bataljonu niemieckiego.

Przebieg **wyborów niemieckich** do parlamentu wydał następujące jeszcze wybitniejsze rezultaty. W Homburg-Kusel wybrany nacjonalliberalny Marquardsen; w Belgard znany konserwatysta reakcyj-

ny Kleist-Retzow; w Gąbinie konserwatysta Mentz; w Hofgeismar nastąpi wybór ściślejszy między Wernerem antysemistą a Märteasem, członkiem związku chłopskiego; w Marburgu wybrany antysemita Boeckel; w Ragnit wybrany znany konserwatysta hr. Kanitz; w Arnsberg-Meschede znany z procesu bochumskiego redaktor katolicki Fusangel (którego centrum nie przyjęło do swego grona); w Bydgoszczy odbędzie się wybór ściślejszy między Falkenthalem (związek rolników) a Czarlińskim; w Gebweiler wybrany alzatczyk Guerber; w Saarbücken nacionalliberalny Boltz; w Siegen wybór ściślejszy między Stoeckerem a nac. lib. Dreslerem; w Hadersleben wybrany duńczyk Johannsen; w Tubindze znany przewódzca demokratów południowo-niemieckich Payer; w Jerichau wybór ściślejszy między hr. Herbertem Bismarkiem a wolnomyślnym Woelmerem; w Starogrodzie wybrany polak Kalkstein; w Chojnicach polak ks. Wolszlegier; w Kartuzach wybrany Polczyński; w Świecu Holtz (wolnokonserwatysta); w Międzyrzeczu wybór ściślejszy między proboszczem Ennem (polakiem) a Unruhem z Babimostu;

W Wyrzysku-Szubinie wybór ściślejszy pomiędzy Komierowskim (wybranym już w Gnieźnie) a Ritterem (wolnokonserwatystą); w Kehlheim (Bawarja) wybrany samoistny klerykał południowo-niemiecki, redaktor Sigl, współzawodniczył z nim członek centrum Aigner; w Bingen-Alzey (dotychczasowym okręgu Bambergera) wybór ściślejszy między wolnomyślnym Traegerem a nac. lib. Avenariusem; w Lubawie wybór ściślejszy między Oldenburgiem (kons. a Rzepnikowskim w Toruniu; wybór ściślejszy między Krahmerem (konserwatystą a Ślaskim; w Malborgu wybrany Puttkamer-Plauth; w Kwidzynie wybór ściślejszy między konserwatystą Buddenbrockiem a Doniemirskim; w Oleśnicy (na Szląsku) wybrany przewódzca partji agrarnej Kardorff; w Brzegu wybór ściślejszy między konserwatystą baronem Saurmą a wolnomyślnym Göllnerem; we Wrocławiu (gminy wiejskie) wybór ściślejszy między znanym hrabią Limburg-Stirum (konser.) a Schützem (soc.); w Opou wybrany ksiądz Wolny (centrum); w Bytomiu major Szmula (centrum); w Katowicach Letocha (centrum).

W Saksonji wybrano samych prawie socjalistów; przy wyborach ściślejszych najwięcej widoków mają antysemici. Wirtembergja wybrała dotąd przeważnie członków południowo-niemieckiej partji demokratycznej. W Alzacji wybrano czterech stronników reformy wojskowej; są nimi: książę Hohenlohe, Zorn von Bulach, Höffel i Bostätter. Dotąd wybrano siedmiu członków centrum, będących za reformą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że projekty kolei charkowsko-penzeńskiej; utworzenia towarzystwa kolei południowo-wschodnich z kolei: griasko-carycyńskiej, orłowsko-griaskiej i kozłowsko - woronesko - rostowskiej zostały zatwierdzone.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wkrótce pod prezydencją arcybiskupa finlandzkiego Antoniusza otwarty zostanie w Serdobolu zjazd duchowieństwa prawosławnego w zachodniej Finlandji, dla omówienia potrzeb eparchji i środków podźwignienia w kraju prawosławia. Zamierzony zjazd nabiera szczególnego interesu ze względu na to, że w Abo zamyka się obecnie zjazd protestancki.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Biskup sarapulski Anastazy mianowany został biskupem czeboksarskim. Przełożony klasztoru spasko-preobrażeńskiego w Arzamasie Aleksy został mianowany biskupem sarapulskim. Przełożony klasztoru błagowieszczeńskiego w Nowogrodzie Metodjusz został mianowany biskupem nowogrodzko-siewierskim.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Towarzysz zarządzającego Bankiem państwa Szwambach został mianowany członkiem rady ministra finansów, wicedyrektor zaś specjalnej kancelarji kredytowej Timaszew — towarzyszem zarządzającego Bankiem państwa.

ZAKAZ MITYNGÓW.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w Pradze czeskiej i w Bernie morawskim z powodu zabronienia mityngów przyszło do krwawych starć, przyczem padło kilka strzałów. Policja natarła szablami i kamieniami. W Pradze raniono 20 socjalistów i 18 policjantów.

Budapeszt 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Mityng 6,000 robotników oświadczył się wczoraj za programem kościelnym rządu i za powszechnem prawem wyborczem.

WIEC NIEMIECKI.

Praga czeska 19-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Wiec czechów niemieckich, który odbył się tutaj wczoraj, uchwalił rezolucję żądającą, aby rząd w sposób czynny i administracyjny dał niemcom zadosyćuczynienie za nadużycia młodoczeskie i żeby trwał wiernie przy ugodzie.

WYŚCIGI.

Kraków 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wyścigom dzisiejszym towarzyszyła najpiękniejsza pogoda, dzięki której zebrało się daleko więcej publiczności, niż w pierwszym dniu wyścigów. Gonitwę pierwszą „sprzedażną" wygrał „Puchner" hr. Auersperga. Do nagrody „Wawelu" 4,000 guld. zapisanych było 18 koni. Zwycięzył „Intrigant" hr. Kinskyego. Do biegu o nagrodę „prezesowską" 2,000 guld. miały stanąć dwa konie, z których jednym był „Sezam" p. Grabowskiego; z powodu jednak nieprzybycia do Krakowa konia sernickiego, gonitwa odbyć się nie mogła. „Handicap tatrzański" z nagrodą 4,000 guld. zdobył „Nigaud" hr. Kinskyego. Nagroda „rządowa" 2,300 guld. przypadła „Radostowi" tegoż właściciela. Nagrodę „honorową" dam 1,000 guld. otrzymał hr. Stahremberg za „Haralda". Ostatni wreszcie bieg o nagrodę miasta Krakowa 1,200 guld. wziął „Paganylo" hr. Esterhazego. Wszystkie zatem nagrody w dniu dzisiejszym wzięły konie austrjackie i węgierskie. Totalizator robił bardzo znaczne obroty. Bookmakerzy, przybyli z Wiednia, byli literalnie w oblężeniu i przyczynili się wielce do ożywienia gry wyścigowej.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw Kur. W.*)— Półurzędownie komunikują: Wzrost głosów socjalistycznych zaskoczył rząd niespodzianie. Mimo to rząd nie jest skłonnym ani do zaostrzenia środków przeciw socjalistom ani do ponownego rozwiązania parlamentu. Hr. Caprivi w kwestjach gospodarczych będzie w trudnem położeniu wobec parlamentu, gdyż tylko na bezwarunkowe poparcie nacjonalliberałów liczyć może.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Całkowity rezultat głosowania przedstawia się jak następuje: Wybrano ogółem 213 posłów, z tej liczby otrzymało mandaty: 50 konserwatystów, 9 wolnokonserwatystów, 18 nacionalliberałów, 3 członków rickertowskiego związku wolnomyślnego, 81 członków centrum, 24 socjalistów, 13 polaków, 6 narodowców alzackich, 2 antisemitów, 4 południowo-niemieckich demokratów, 2 dzikich. Wybór ściślejszy odbędzie się w 184-ch okręgach. Bennigsen wybrany w Stade. (Obliczają, że dotąd wybrano 100 zwolenników reformy wojskowej a 108 przeciwników, co do pięciu niema pewności, *przyp. red.*).

CHOLERA.

Rieka 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przeciw okrętom płynącym z Mekki zarządzono środki ostrożności wedle uchwał konferencji drezdeńskiej.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Montpellier trzy osoby zmarły na cholerę.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rektorem uniwersytetu lwowskiego wybrano profesora filologji klasycznej, Ćwiklińskiego.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **216 10** (onegdaj 215.80)
Ruble na dostawę **216 25** (onegdaj 216.—)

Jarmark świętojański.

Kupcy zagraniczni w ciągu tegorocznego jarmarku nie kupowali wełny wcale, za powód czego uważać należy głównie wysoki kurs waluty; nabywcami byli przeważnie fabrykanci krajowi, kupcy zaś krajowi niewiele zrobili zakupów.

Komitet jarmarczny odbył ostatnie posiedzenie wczoraj, o godzinie 2½ po południu, którem tegoroczny jarmark zamknięto.

Dziś dowóz wełny jest zupełnie mały, tranzakcje zaś idą raźno, przyczem osiągana jest zwyżka do 2-ch talarów na centnarze, a popyt ujawnia się jednakowy na wszystkie gatunki wełny; dziś też kupcy zagraniczni przystępować zaczynają do tranzakcyj.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niezgodnie, zapowiadały bowiem 216.— i 216.50, co się równa kursom 46.30 i 46.20 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.42 i 9.41. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.35 (odpowiadającym 215.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniesiono tę cenę wobec zwykłego braku oddawców waluty do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.42½ i 46.45 i w końcu b. m. po 46.37½, 46.42½ i 46.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** brano po 46.35, według ceduły. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.35, 46.37½, 46.40, 46.42½ i 46.45, przeważnie jednak po kursie 46.40. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.65. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.55, za Londyn krótki 9.44, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 77.25, przy chęci płacenia 46.42½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. Za listy likwidacyjne **żądano** po 98.25 i 98.—, **stosownie do wielkości odcinków,** bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. z roku 1866-go po 224.50. **Pożyczki wewnętrzne 4°** z roku **1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje,** zabrano zaś kilka tysięcy dalszych seryj po 95.05. **Pożyczki wewnętrzne** 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.75 I-ej ser. i po 100.40 cztery następne serje, oraz po 98.80 **listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kil**katys. listów 5% po 100.55, jak twierdzi ceduła, oraz po 100.25 i 100.30 kilkanaście tysięcy rubli dalszych seryj, a po 98.60 kilkanaście tysięcy 4½% listów.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po **102.85** I-ej s., 102.25 II-ej i III-ej serji, po 102.— IV-ej serji i po 101.75 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilka tys. VI ser. po 101.50.

Sprzedano kilkanaście tysięcy rubli 4% obligacyj gw. kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.35, przy chęci otrzymania 93.65.

Kupiono kilkanaście akcyj Tow. zakł. górn. Starachowice po 112, przy żądaniu po 114, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu po 402, przy zaofiarowaniu po 406.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.37 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.05— 2%. Dowozów brak, zapasy bardzo mocne. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19-ym czerwca.—Dostawy pszenicy były dziś słabe, natomiast żyta obfitsze. Ofiarowano pszenicy 600 korcy, żyta 1,400, owsa 200 korcy. Pszenicę wyborową kupowano po 6 rs. do 6.15, średnią białą po 5.85, gorszych gatunków nie uwzględniano. Żyto wyborowe 4.70 do 4.80, średnie 4.35 do 4.60, przy usposobieniu mocniejszem z powodu nieświetnych wiadomości o stanie pól żytnich. Owies po 2.90 do 3.50 za korzec, przy usposobieniu słabem z powoou obfitości zielonej paszy.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19-go czerwca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	11 wagonów
Owsa	— „	3 „	23 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	3 „
Kaszy jaglanej	8 „	4 „	228 „
Kaszy gryczanej	1 „	— „	13 „
Ryżu	— „	— „	9 „
Pszenicy	— „	— „	18 „
Jęczmienia	— „	— „	15 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	12 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	7 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	4 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	9 wag.	7 wag.	343 wagonów

Wykaz transportów,

przybyłych w dniu 6-ym (18-ym Czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Ożemin № 12, Nowo-Mińsk № 3246; Klewań № 33; Brześć № 477; Białystok № 1584; Moskwa № 8101.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Mikołajew № 9224; Kotlarewskaja № 329; Krasnoje № 1218; Orsza № 3404; Prosianaja № 1284; b) do Pragi (loco): Brześć №№ 2162, 2161; Nowo-Mińsk № 194; Kotuń №№ 137, 141: Moskwa № 7943; Rostów № 12627; Chorobicze № 420; Horodzieja №№ 2463, 2444; Juzowo № 4506; Carycyn №№ 4398, 4397, 4396; Borysów № 1528; Orenburg № 6479; Władimir № 7222; Mińsk №№ 4692, 4699, 7947, 4737; Krupki № 447; Dekonskaja № 3595; Żabinka № 139; Domanowo №№ 313, 311; Kosowo № 347; Chotyłów № 163; Jermolino № 219; Bereza № 850; Szuja № 4643; Orsza № 3416, 3417; Niżnyj № 43661; Krzywda № 219.

DOM BANKOWY

X. RADZISZEWSKI

w Warszawie, hotel Europejski.

Udziela zaliczenia na wełnę. 878r

— ***Największy w kraju skład zegarków*** i magazyn ***wyrobów Jubilerskich*** M. J. Augustynowicza Krakowskie-Przedmieście nr 7, złotych, srebrnych i brylantowych, otrzymał z Genewy nowe transporta najmodniejszych fasonów zegarków złotych, srebrnych i czarnych stalowych.

Ceny wyjątkowo niskie stałe. 834r

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza ordynuje przez sezon kąpielowy w Reinerz. Villa Kaiserhof. 869r

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 2468

Dom Bankowy

X. RADZISZEWSKI,

w Warszawie, Hotel Europejski,

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż niezależnie od interesów pieniężnych i zbożowych, otworzył w swym kantorze specjalny wydział dla

interesów dotyczących tranzakcyj hypotecznych,

t. j. kupna i sprzedaży nieruchomości miejskich i ziemskich, oraz lokacji kapitałów na takichże nieruchomościach.

Opisy nieruchomości po ścisłem sprawdzeniu przez znawców będą przedstawiane tym tylko osobom, którym miejscowość, cena i warunki nabycia mogą dogadzać.

Tą drogą nie będzie zdyskredytowania przedmiotu przez obnoszenie go niewłaściwe, ani zawodu w opisach majątku. Interesa poważne, poważnie też będą traktowane, obok udogodnień finansowych ze strony firmy, a niema wątpliwości, że tylko scentralizowanie tak ważnych interesów jest w stanie nadać im bieg prawidłowy.

Przy lokacji kapitałów nietylko stan hypoteczny będzie przez specjalistę prawnika gruntownie zbadany, lecz baczna uwaga będzie zwrócona i na moralną stronę interesanta. 892

Koszta i prowizja są stale unormowane, a propozycje interesów tylko *bezpośrednio* będą przyjmowane.

— „***Santal pure***" kapsułki z najlepszego, świeżo otrzymanego olejku santalowego poleca apteka ***L. Zieminskiego,*** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 735r

BIURO OBROŃCZE.

Adwokaci Przysięgli:
Flamm, Kokeli, Korenfeld i Świderski.
DŁUGA № 40.

Porady prawne, sprawy cywilne, handlowe i karne w Sądach ogólnych i pokojowych, sprawy w Sądach Konsystorskich. 2535

Redakcja umów i innych aktów prawnych.

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 25 czerwca r. b., tj. w niedzielę, o godz. 10-ej zrana z przystani odbędzie się wycieczka z paniami statkiem i łodziami.

Bilety wydawane będą na przystani w dniach 19, 20, 21 i 22 czerwca w godzinach wieczornych. 909r

NAJPRAKTYCZNIEJSZE

Rejestra Gospodarskie

na dobrym papierze w nowym nakładzie, oraz wszelkie druki dla gospodarstw rolnych, poleca

A. Chodowiecki,

Skład Papieru, Senatorska 22. 864

— Dr. ***Michał Kaufmann*** ordynuje jak w latach zeszłych jako lekarz zdrojowy w ***Maryjenbadzie.*** Przy atonji kiszek i nerwobólach łączy leczenie zdrojowe z mięsieniem (Massage) które sam wykonywa. 907r

F. PIETSCHMANN w Warszawie,

Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu,

Kantor Tłomackie 3.---Fabryka, Leszno 86.

Poleca najlepszą **tekturę asfaltową** i wszystkie dodatkowe materjały do tejże. Przyjmuje krycie dachów tekturą na △ listwach i podwójne gładkie z klebemasą oraz holccementem pod długoletnią gwarancją, konserwuje i reperuje takowe.

SPECJALNOŚĆ: Smoła preparowana

(lepsza niż tak zwana angielska). 1155

DOM BANKOWY

Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i ***akcje.*** Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje ***wkłady*** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premjówki **po 65 kop.** Załatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemskiem i Miejskiem.** Przyjmuje **stały i bezpłatny** obowiązek **kontrolowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klijentów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacyj w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakres interesu bankierskiego wchodzących. 222

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU,** stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów** jest

„Les dernières Cartouches",

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris".

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches".

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris"

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

NUTY TANIO,

duży format, dobry druk.

Händel Largo	kop.	8.
Haydn Serenade C-dur	„	16.
Schuman Träumerei	„	8.
„ Schlumnierlied	„	16.
„ Aufschwung	„	16.
„ Warum	„	8.
„ Novelette F. dur	„	16.
Beethoven Sonate pathetique	„	24.
Sonata quasi una Fantasia	„	24.
Weber Invitation à la Valse	„	16.
Tschajkowski. Barcarelle	„	16.

Do nabycia w księgarni i składzia nut muzycznych L. Fischera w Łodzi. 817r

Bocquel:

Rozmowy francuzko-polskie i francuzko-russkie,

przejrzane i poprawione przez Armand Renaud, Redaktora jednego z pism paryzkich, doskonałe **dla wyjeżdzających za granicę,** gdyż traktują o najróżnorodniejszych przedmiotach.

Cena rs. **1.** 1159

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Jako stosowny upominek dla panien kończących edukację, poleca się dzieło

BOGUCHWAŁY

Jak trzeba wierzyć i jak żyć według wiary.

Cena 2-ch tomów rs. 3; z przesyłką rs. 3,50. Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie. 823r

Bronisława z Chmielewskich DEICHSEL, poleca

Pensjonat w Zoppot,

przy Nordstrasse villa „Adler", dawniej przy Seestrasse.

Położenie urocze z widokiem na morze, pokoje obszerne i wygodnie urządzone, usługa i kuchnia polska. Dla gości nie pensjonarzy poleca również znane ze swej dobroci obiady i kolacje w abonamencie. 1095

ÉTABLISSEMENT THERMAL de

VICHY

Sezon kąpielowy

od 15 Maja do 20 Września. 73r

Kąpiele, Natryski, Kasino, Teatr.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Władysława Aleksandra Hanbolda,

niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iz stosownie do decyzji Sędziego Komisarza, sprzedaż rozmaitych mebli stylowych i dekoracyj tapicerskich, odbywać się będzie w dniu 8 (20) Czerwca b. r., o godzinie 4-ej po południu i dni następnych w magazynie przy ulicy Mazowieckiej № 10, następnie zaś sprzedawane będą meble w mieszkaniu przy ulicy Jerozolimskiej № 67. Szczegółowy spis przejrzeć można u niżej podpisanego Syndyka.

Warszawa, 3 (15) Czerwca 1893 r.

1158 **Seweryn Winnicki,**
Adwokat przysięgły, Chmielna № 21.

PARFUMERIE

Paris-Caprice

Nouvelle Création

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra
PARIS

Do nabycia w większych perfumerjach.

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa. Senatorska 32.

Schlangenbad, Nassau

(Stacja „Eltville" dr. żel. Nassauskiej)
Hotel Victoria.
Hotel Pariser Hof.
Hotel Russischer Kaiser.

(NB. Skutkiem zaprowadzonych porządków wszystkie hotele jednakowego rzędu). 800R

Do sprzedania

WILLA

w Grodzisku, składająca się z domu nowego o 6 pokojach, 2 kuchniach, ze spiżarkami i 3 werendach, altanki, piwnicy i 2 komórek— z ogrodem spacerowo-owocowym i sadzawką zarybioną. — Wiadomość u szwajcara stacji Grodzisk. 1143









Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie żłobów i kratek żelaznych do siana, w stajniach II części straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 679 kop. 68.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 68, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 748r

Instytut Szczepienia Ospy ochronnej

D-rów W. Mączewskiego i K. Sierpińskiego,

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 99.

Posiada zawsze świeży materjał szczepienny i rozsyła takowy natychmiastowo po otrzymaniu zażądania.—Rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75, detryt we flakonach począwszy od 10 szczepień po 5 kop. za jedno szczepienie. Na przesyłkę dołączyć należy kop. 25. Aptekom i biorącym w większych ilościach, odstępuje się odpowiedni rabat. 535

UWAGA. Dla powiatów i w ogóle dla szczepień massowych ekspedjuje się detryt we flakonach pipetowych po 25 i 50 szczepień zawierających.

PROSZĘ PRZECZYTAĆ

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem, a częstym, mam honor polecić Renomowany **ZAKŁAD MALARSKI E. RATOWSKIEGO**, Nowy-Świat № 34. Po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, wykonywam wszelkie roboty **Malarskie**, od najprostszych do najwykwintniejszych. **Malowanie fasad, domów farbą olejną, szwedzką, wapienną, klejową** i t. p. **ROBOTY MURARSKIE**. Tapetowanie pokojów obiciem własnem lub powierzonem. Malowanie i pisanie szyldów na szkle, blasze, z liter wypukłych i t. p. Pomimo cen niepraktykowanie nizkich, roboty wykonywane przez zakład mój odznaczają się gustem i trwałością, polecając ię, proszę o łaskawe przekonanie się.

Uwaga. Na żądanie przedstawiam kosztorysy, gdzie każdy przekonać się może, iż ceny moje, jak również i wykonanie robót, są po za obrębem wszelkiej konkurencji. Summy większe za wykończone roboty na żądanie mogą być wypłacane w ratach. 1144

Skład MYDEŁ Toaletowych i Perfum

w WARSZAWIE.

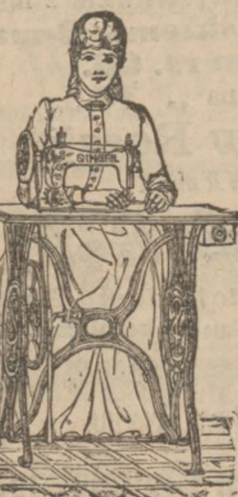
II. Plac Teatralny II.

1119

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ „Vibrating Shutle" maszynę (z długiem bujającem czółenkiem).



Najlepsza ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, którą można nazwać ideałem maszyny domowej (familijnej), gdyż posiada w najwyższym stopniu wszystkie te właściwości i przymioty, które do domowego użytku są niezbędne, a więc łatwą jest we władaniu, chodzi bez hałasu i daje się wielostronnie zastosować.

—o—



MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

MARKA FABRYCZNA prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

UWAGA. Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia" posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu powyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie mające powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. **W ostatnich czasach składy maszyn tu na miejscu, jako też w Łodzi naśladowały markę tę z małemi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie, skazał je wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.**

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nieporównanej dobroci są „oryginalne Singera maszyny") czuję się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny powyżej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach. 962

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ	KALISZ	KIELCE	RADOM	LUBLIN	ŁOMŻA	PŁOCK	SIEDLCE
Piotrkowska.	Warszawska 11.	Rynek.	Lubelska 109.	Krak.-Przedm. 176.	Rynek 216.	Tumska 56.	Warszawska 143.

MAGAZYN M-ME ANNA,

z dniem 8 Lipca przeniesiony zostanie na ulicę **Marszałkowską** pod Nr **142**, 1-e piętro, z tego powodu od dnia 20 Czerwca rozpocznie się **Sprzedaż** wysortowanych Sukien, Bluzek, Płaszczyków, Kapeluszy i innych drobiazgów, po cenie niżej kosztu. 1163

M-me ANNA.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 20355

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 20523

Dyplomowany filolog poszukuje kondycyj, na czas wakacji na wsi. Żórawia 17, mieszkania 6. 1864r

Francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Krucza 38, mieszkania 11. 20770

Nauczycielka z niemiecką konwersacją, russkim i muzyką potrzebna na letni pobyt na wsi. Freta № 5, m. 14. 20769

Korepetytor potrzebny jest zaraz. Solec № 8. 20618

Nauczyciel, z wieloletnią praktyką i poważną rekomendacją, przygotowuje do egzaminów. Na wakację poszukuje wyjazdu na wieś lub do wód. Marjensztadt № 6, mieszkania 25. 1865r

Poszukuje kondycyj na wyjazd uczeń klasy 5-ej filolog. Marszałkowska 94, m. 25. 1845r

Realista VII-ej klasy poszukuje kondycyj w Warszawie. Leszczyńska № 5, m. 8. 20483

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na lekcje do Ciechocinka, na warunkach najprzystępniejszych. Wiadomość: ul. Królewska № 49, m. 13, dla W. A. 1848r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, za umiarkowane wynagrodzenie poszukuje kondycyj na wyjazd, lub lekcyj i korepetycji w Warszawie. Żórawia 8, m. 11. 1861r

Student uniwersytetu, filolog, 3-go kursu, zdolny korepetytor pszukuje lekcyj na czas wakacyjny. Chmielna 5, m. 76. 1862r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na dogodnych warunkach. Zielna 13—5. 20452

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wakacje. Żórawia 17, m. 6. 1863r

Student poszukuje na wsi korepetycyj przez wakacje. Krucza 31, stróżowi. 20809

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki i francuski, poszukuje kondycji na wsi podczas wakacyj. Wiadomość Żórawia 45, m. 8. 1846

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wieś na czas wakacyjny. Łaskawe oferty proszę składać dla „B. Ż." z oznaczeniem warunków ul. Senatorska 32, m. 13. 1847r

Doniesienia osobiste.

Aneta 200 ma pilne listy do odebrania poste-restante Warszawa od Mirona z gub. wołyńskiej. 20668

Dla „Wally Jork" i dla N. C. Z. listy pilne na poczcie. 20827

List dla Blondynki M. A. wysłany poste restante. 20777

List dla M. A. od S. M. A. wysłany. 20808

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francusk i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 1852

Bona starsza, ewangeliczka, zaufana, szuk miejsca lub do zarządu domu. Chłodna № 46 m. 15. 20807

Młoda wdowa poszukuje miejsca do zarządu domem i dozoru dzieci u wdowca. Oferty w Kurjerze dla „Wdowy." 2056

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia n godziny za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty B. H. przyjmuje Kurjer. 2081

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem, pielęgnowania chorych, opieki nad dziećmi, na wyjazd Krucza 49, m. 9. 20816

Młoda kobieta, z lepszego towarzystwa, poszukuje samodzielnego zarządu domem, matkowania dzieciom lub do towarzystwa.— Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla X. H. 20508

Osoba młoda, energiczna, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, obeznana z handlem, szuka miejsca do zarządu domem lub zaopiekowania się nieletniemi dziećmi w Warszawie lub na wyjazd. Adres: Włodzimierska № 1, mieszkania 10, od godziny 2 do 6-ej. 20572

Osoba znająca krój i szycie poszukuje miejsca na stałą w domu prywatnym. Bednarska № 10, m. 13. 20830

Przyjmę zarząd domu za mieszkanie nieduże. Zgoda 5, mieszk. 10. 20428

Rządców domów z kaucjami, prowadzeniem spraw, meldunków, rekomenduje Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17648

Rolnik posiadający chlubne rekomendacje samodzielnego zarządu postępowych gospodarstw, poszukuje pracy od 1-go lipca. Warunki przystępne. Wiadomość w kiosku, ogród Saski. 20675

Rolnik administrator, gospodarujący dotąd w większych majątkach z połączonym przemysłem, prowadzący jednocześnie racjonalny chów inwentarza, obeznany z sekcją administracyjną i sądową, poszukuje administracji większego majątku, a jeżeli tylko podatne będą miejscowe warunki, podejmuje się podnieść dochód netto z majątku. Referencje najpoważniejszych osób w kraju. Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego dla S. P. 20231

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 20831

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 20800

28 Senatorska „Monopol" kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze. Bony niemki i francuzki są do ulokowania. 20227

b) Zaofiarowana.

A) Potrzebni dwaj praktykanci dobrej konduity, z gwarancją rodziców etc) w latach od 17-tu, praktyka 4 lat za wynagrodzeniem) do fabryki listkowego złota i srebra, egzystującej od 1801-go roku. L. H. Bauer, Daniłowiczowska 4. 20629

Kasjer potrzebny od 1-go lipca do dużego majątku, kawaler, z ładnem pismem, mogący się powołać na osobiste dobre rekomendacje. Wiadomość u portjera hotelu Europejskiego. 20154

Do interesu poważnego potrzebna kasjerka, znająca gruntownie języki polski i russki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. R. 13. 20241

Former na żelazo potrzebny jest do Warszawskiej fabryki lamp R. Ditmar, Chłodna № 43. 20171

Kotlarz zdolny do wyrobów żelaznych potrzebny zaraz do fabryki maszyn, Marszałkowska 17. 20513

Potrzebne zaraz maszynistki i zdolne podręczne do bielizny. Bednarska 10—11. 20001

Potrzebny uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Swiat № 26. 20412

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Śliska № 7. 20158

Potrzebny uczeń do terminu do majstra tapicerskiego, od lat 15. Ulica Bednarska № 26. 20477

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic oraz dziewczynki do nauki. Magazyn A. Randeau, Senatorska №4, m. 22. 20499

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego, Chłodna № 25. 20488

Potrzebne panny podręczne i do staników. Twarda № 32, m. 18. 20236

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Potrzebna zaraz podręczna do staników.— Ordynacka № 16, m. 17. 20711

Potrzebna jest ekspedjentka, osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, sympatyczna. Wymagalny jest język francuski i russki.— Wiadomość w magazynie mód A. Suska, ulica Wierzbowa № 6. 20709

Potrzebne są prasowaczki zaraz do pralni bielizny. Ul. Krochmalna № 9. 20544

Potrzebny chłopiec do stolarza. Marszałkowska 78. 20832

Potrzebna panna do haftu zaraz. Przejazd 2—9. 20833

Potrzebni są zecerzy i maszyniści oraz drukarze litograficzni. Dzika № 36, F. Mirski. 20782

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Elektoralna 14, m. 5. 20778

Potrzebne są wykończarki do pończoch.— Wilcza 15, m. 8. 20789

Potrzebna jest wykończarka do pończoch.— Złota 49, mieszk, 4. 20791

Potrzebni ślusarscy czeladzie na kasy i praktykanci. Ulica Grzybowska 23, Witkowski. 20162

Podręczne do sukien potrzebne. Marjańska № 3, mieszk. 18, 20828

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Ul. Grzybowska № 5, m. 60. 20826

Potrzebne zaraz podręczne do krawieczczyzny. Graniczna 11, parter. 20820

Palacz, samotny, ślusarz, potrzebny zaraz, 15 rubli miesięcznie. Marjensztadt 4, kasa kąpieli. 20817

Potrzebna jest maszynistka do bielizny oraz panna do znaczenia. Krucza 49, mieszkania 7. 20806

Potrzebny uczeń na praktykę do większej gorzelni. Proszę się zgłaszać pod adres: do Juljana Kozłowskiego, Nowolipie № 52, m. 16, w Warszawie. 20805

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bielizny. Krucza 22, m. 11. 20803

Staniczarki, rękawiarka i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 7, mieszkania 13. 20774

Subjekt felczerski potrzebny jest zaraz do fryzjera, na wyjazd. Chmielna 36—5. 20797

Uczeń do handlu, chrześcjanin, potrzebny.— Oferty pod „9315" w Kurjerze. 20776

Uczeń potrzebny do kantoru. Wymagane znajomość języków polskiego i russkiego oraz ładny charakter pisma. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. L. B. 20717

Warszawianki muzykalne raczą skompletować kwartet lub kwintet damski, skrzypce, wiolonczelę, flet, bęben, fortepian miejscowy, dla pierwszorzędnej restauracji. Oferty: Kurjer Warsz. „Chleb." 20235

Zecerski uczeń, obznajmiony, potrzebny.— Papeterie na Sewerynowie, tylko o godzinie 1-ej, wieczór o 8-ej. 20474

Kupno i sprzedaż.

A) Sukien kilka wełnianych do sprzedania, prawie nowe. Ciepła № 3, m. 5. 20507

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 20224

Budynki drewniane i parkan około 700 łokci potrzebne. Oferty: Kurjer Warszawski „Parkan." 20194

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Brzytwy angielskie cienkie, znane ze swej dobroci oraz wszelkie wyroby nożownicze najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137, Bielańska 5. 19475

Bryczka elegancka, urzędowej roboty, za cenę przystępną do sprzedania. Nowolipie № 80. 20662

Bardzo stare włoskie skrzypce za rs. 100 do sprzedania. Wiadomość w cukierni W-go Turn. 20628

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 990r

Chomonto angielskie na jednego konia z bronzami lub bez, potrzebne zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. C. 1869r

Chomonta angielskie parokonne, używane oraz konia skarogniadego sprzedaję. Litewska 6, do 11-ej zrana. 20775

Do sprzedania faeton używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Leszno № 70. 20627

Do sprzedania urządzenie kantorowe dębowe, prawie nowe. Wiadomość: ul. Wielka № 33, m. 13. 20792

Dla budujących. Wielki zapas kamiennych schodów i plat balkonowych. Ulica Chłodna 19. 20794

Do sprzedania kanapa, dwa fotele, stół, 12 krzeseł urzędowej roboty, prawdziwe orzechowe, kryte aksamitem bordo, konsola z lustrem stosowna do mebli, dywany, świeczniki, obraz Andrychiewicza „Jesień." Chmielna № 52, mieszkania 8. 20019

Do sprzedania dwa place na Powązkach.— Złota 22, m. 15. 20386

Do sprzedania nowe urządzenie: pokój stołowy, 3 szafy, lustro, toaleta etc. Długa 12, m. 105. 20835

Do sprzedania ogier czystej krwi arabskiej, 19 lat, ze stada księcia Romana Sanguszko, nagrodzony, z atestatem. Nowo-Mińsk, ulica Warszawska, dom Kąkolewskiego, mieszkania № 2, 1-sze piętro. 20524

Dla pań! Śliczne kwiaty do kapeluszy po cenach przystępnych. Nowy-Świat № 57, „Eliza." 20548

Faetony nowe i używane, amerykan, bryczka, szaraban, wolanty, linijka z uprzężą do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 19818

Fortepian Hofera w b. dobrym stanie. Cena 250 rs. Krakowskie-Przedmieście 22, 2-ie piętro, zrana od 11—12-ej. 20212

Fortepian do sprzedania o $6^1/_2$ oktawach za rs. 40. Praga, ul. Targowa № 13/171. 20208

Faeton mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 20278

Faeton używany do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara. 20511

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 180. Krucza 13—14. 20538

Fasy i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 20798

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, posiada do sprzedania faetonik nowy na jednego konia, faetony używane do wsi, wolanciki, bryczki. 20822

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Złota 31, m. 1. 20810

Garnitur czarny utrechtem kryty, otomany, garnitury gabinetowe i buduarowe, także gzymsy po bardzo niskiej cenie. Elektoralna 21, m. 1. 20439

Garnitur pluszowy, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 20812

Instrumentów muzycznych samogrających i korbkowych świeży wybór. Program sztuk bogaty. Ceny przystępne. Józef Czekalla, Warszawa, ul. Rymarska 7. 20492

Jest do sprzedania amerykan, brek, szaraban i powóz. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 20272

Jest do sprzedania szafa jesionowa i komoda używane, w dobrym stanie. U stolarza, Próżna № 3. 20249

Jest do sprzedania lodownia średnia, nowa, tanio. Wilcza № 35, róg Marszałkowskiej.— Wiadomość u stróża. 20248

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kompletne urządzenie zakładu ekspedycji piwa zaraz do sprzedania. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 20443

Kufer do futer, doskonałej roboty, sprzedam. Chłodna 32—24. 20814

Kocioł parowy jest do sprzedania w gorzelni Strzyżów, poczta Hrubieszów. Wiadomość tamże lub Warecka 10, mieszk. 22. 20458

Kasę średnią Zielezińskiego lub dużą Ostrowskiego sprzedam tanio. Chmielna 82, mieszkania 7. 20749

Kareta trzyosobowa jest do sprzedania. Erywańska 3 lub Warecka 10. 20640

Meble nowe, używane, kredensy i lodownie. Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152. 20683

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 20707

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 20714

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Meble orzechowe adamaszkiem niebieskim kryte i lustro niedrogo z powodu wyjazdu. Dzika 27, m. 7. 20244

Meble różne, garnitury, garnitnrki fantazyjne, otomany, szeslongi, robota uczciwa, ceny niskie. Szafy do rzeczy, do bielizny. Krucza 49, tapicer. 20784

Meble, garnitur salonowy tanio, otomana rs. 16. Marszałkowska 91—24. 20780

Meble do sprzedania, garnitur prawie nowy. Marszałkowska 67, m. 11. 20788

Otomana piękna, urzędowej roboty, do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 20834

Otomana, stolik, krzesła wyściełane nowe do sprzedania. Złota 55, m. 10. 20790

Obrazy, oleodruki, porcelana, kryształ i bronzy. Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152. 20684

Pianino i fortepian amerykańskiego systemu, mechanika angielska, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18552

Portjery używane, dywany, obrusy i platery. Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152. 20682

Płaszcz męzki deszczowy sprzedam zaraz tanio. Hoża 5, m. 10, do 12-ej. 20795

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Pianino piękne tanio sprzedaje lombard, Długa № 25. 20279

Rower damski do sprzedania. Klub cyklistów, u Edwarda. 20512

Rower mało używany tanio do sprzedania.— Zielna 2, m. 5, od 4-ej. 20178

Rower nowy, silnej budowy, do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie piwa butelkowego, Wierzbowa 6. 1831r

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Sprzedaję umeblowanie, fortepian, łóżka, wózek, lustro, maszynę. Jerozolimska № 84, stróż. 20455

Szajby transmisyjne składane drewniane, bardzo mocne i praktyczne, średnicy od 9 do 120 cali angielskich, poleca Biuro techniczne Juljusza Steinert, ulica Włodzimierska 16. 19324

Szczenięta trzymiesięczne ceter-gordon do sprzedania. Piękna 19, u rządcy domu, od godz. 5-ej po poł. 20535

Są do sprzedania powozy i bryczki. Ulica Wielka № 43. 20586

Szafy dwie dębowe do sprzedania. Tamże potrzebny uczeń rzeźbiarski. Żelazna № 89, m. 7. 20506

Sprzedam szeslong, szafę kawalerską dębową, rozbieraną, o jednych drzwiach, frontowa szuflada, dywan. Święfojańska № 13, stróż wskaże. 20502

Szczenięta cetry kurlandzkie, rasowe, sprzedam tanio. Wilcza 27, m. 2. 20649

St.-Gothardczyk młody do sprzedania.— Chmielna 21—21. 20533

Szafy dębowe piękne z kontuarem do sprzedania. Marssałkowska 144, róg Rysiej. 18961

Sprzedaję maszynę oryginalną amerykańską Whelera-Wilsona, kozetę i lampy. Nowe-Miasto 6, mieszkania 1. 20403

Toaleta za rs. 35 i lustro duże za rs. 11. Szeroka Freta № 18, m. 7. 20556

Tanio do sprzedania portjery, rolety, ubrania damskie, sprzęty. Aleja Jerozolimska 70, 4-te piętro. 20491

Urządzenie sklepowe prawie nowe, krata do okna do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 69, w sklepie aluminium. 19821

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemsego. 986r

Waga chemiczna pod szkłem, ze wszystkiemi przyborami i doskonale zachowana, jest do odstąpienia za połowę ceny u W-go J. Dietricha, w fabryce garbarskiej pp. Temler i Szwede, Okopowa 12. 20374

Wałach rosły złoty kasztan i dwie klacze kasztanowate do sprzedania razem lub pojedyńczo w hotelu Polskim. Tamże chomonto angielskie z żółtym bronzem. 20494

Wyjeżdżam, sprzedaję meble, dwie bibljoteki orzechowe, etażerkę, komodę, szeslong, kredens, krzesła, stół, umywalnię, portjery, gzymsy, biureczko, fotel, lampę, landszafty, parawan, materace, duży kufer, bieliznę stołową, dywan, serwetę, łóżeczko dziecinne, tablicę szkolną, beczki, śpizarnię, gospodarską, miedź oraz kuchenne. Koszykowa 29, mieszkania 4. 20823

Za rs. 30 fortepian krótki do sprzedania. Nowogrodzka 16—2. 20686

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

70 rubli garnitur mebli rzeźbiony czarny, nowy. Chmielna 10, m. 6. 20581

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklepik spożywczy za 140 rs. Ulica Leopoldyny № 15. 20150

Dom z placem do budowy, na Pawiej, do sprzedania za 4 tysiące rubli. Wiadomość u właścicielki, Miodowa № 18, mieszkania 6, do 11-ej zrana. 19637

Do sprzedania folwark 94-morgowy, zupełnie obsiany, blisko Warszawy, przy szosie i lasach. Wiadomość: Ogrodowa 43, mieszkania 18. 20220

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Jasna № 2. 20555

Dobra w gubernji lubelskiej, siedleckiej, suwalskiej, płockiej, warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej, od 3-ch włók do 250 za bezcen. Domy w Warszawie na 10% sprzedam. Domy i dzierżawy prywatne wypuszczę. Wiadomość: Marszałkowska 136, mieszk. 15, u pełnomocnika rano do 10-ej i 4—7. 19956

Do interesu przemysłowego potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 5,000—6,000.— Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod adr.: A. F. 6,000. 20793

Dom w Sielcach, za rogatką Belwederską, przy tramwaju, otoczony staremi drzewami, z ogrodem owocowym, dobrze procentujący się, zdatny na każdy proceder oraz na mieszkania letnie, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 20028

Dobra sposobność! Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania restauracja z wyrobioną klijentelą, z ogródkiem i dobrem urządzeniem, na Pradze, ulica Olszowa № 10, przy wale, naprzeciw klubu wioślarskiego. 20469

Folwarku niedużego, wartości około 20,000, położonego niedaleko od Warszawy, z lewej strony Wisły, poszukuję. Żórawia 28, mieszkania 2. 20495

Jest do sprzedania dom przy ulicy Widok, dobrze procentujący i na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata J. Dworzaczka, Nowy-Świat № 8, od 5 do 7-ej po poł. 20183

Kto posiada duży kapitał, niech się zgłosi: Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22, gdzie się dowie o dobrem kupnie domów lub majątków ziemskich z lasami, a także potrzebne są majątki ziemskie bez długów, na zamianę domów z nowoczesnemi urządzeniami. 20238

Kolonja 22 morgi, 18 wiorst od Warszawy, las, łąki, sadzawka zarybiona, hypoteka uregulowana. Restauracja hotelowa w Warszawie zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze komisowym, Senatorska 28. 20216

Kolonji w bliskości Warszawy i kolei warsz.-wied. poszukujemy do kupna. Wspólnik potrzebny jest do większego interesu fabrycznego, kapitał 6—12,000 rs. Sklepy do sprzedania. Damy do towarzystwa z językami do umieszczenia. 28 Senatorska, kantor komisowy „Monopol." 20554

Pachciarz potrzebny do majątku w gubernji lubelskiej, krów sto. Pragnący pacht wydzierżawić, złoży adres w Kurjerze pod wyrazem „Mleko." 20457

Pralnia do sprzedania za bezcen. Orla № 7. 20617

Poszukuje się wspólnika do przedsiębiorstwa technicznego i eksploatacji wynalazków. Oferty: kiosk, Długa wprost Bielańskiej. 20560

Posiadając około 10,000 rs. będąc w sile wieku, odebrawszy uniwersyteckie wykształcenie—poszukuję natychmiast jakiegokolwiek interesu lub współki, dającego bez ryzyka odpowiednie utrzymanie. Ulica Hrubieszowska, u p. Kijewskiego właściciela domu. 20836

Po 65,000 Towarzystwa, potrzeba 60—65,000 rubli, na spłacenie summy hypotecznej, jednej z większych realności w pryncypalnej części miasta.—Wiadomość: Biuro komisowe Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego. 20781

Potrzebną jest summa 8,500 rs., na pierwszy numer hypoteki (bez Towarzystwa), domu murowanego dwupiętrowego w Łodzi. Oferty z oznaczeniem wysakości procentu, nadsyłać proszę do kantoru „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi, pod rs. 8,500. 1854r

Potrzebna suma 10,000 rs. na № 1-szy hypoteki po Towarzystwie, na 6%, na Marszał. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod cyfrą „100." 20181

Rs. 5,000 od 1-go lipca potrzebne na majątek ziemski włók 17, na pierwszy numer po Towarzystwie, położony w bliskości Warszawy. Wiadomość: Piwna №10, w dystrybucji. 20545

Rs. 65,000 do podzielenia na kilka sum i ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie na domy. Nowy-Świat 24, m. 6, od 4-ej do 6-ej. 20705

Sprzedam tanio sklep spożywczy z dystrybucją. Ulica Furmańska róg Karowej, № 2. 19820

Sklep do odstąpienia z urządzeniem. Wiadomość: Nowy-Świat 10, w fabryce parasoli. 20400

Szynk sprzedam, punkt dobry, warunki przystępne. Oferty składać w Knrjerze pod lit. C. Z. 20460

Sprzedam zaraz sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Żelazna № 27. 20169

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za 75 rubli. Grzybowska № 72. 20829

Sklep do sprzedania.—Wiadomość Krucza 46, m. 2, od 2-ej do 6-ej. 20772

Sklep spożywczy z frontowem ładnem mieszkaniem, do sprzedania. Wielka 37. 20848

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Widok № 16. 20614

Sprzedaję karczmę lub wydzierżawię. Wiadomość Pańska 37, rządca. 19911

Sklep dystrybucyjno - spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Browarna № 20. 20310

Sklep tabaczny i towarów piśmiennych, w ożywionym punkcie, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Leszno 28. 20368

Sklep z pokojem i antresolą, w którym przez 10 lat była norymberszczyzna, jest do wynajęcia. Szpitalna № 1. 20409

Tabaczny sklep, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Wiadomość u księgarza, Długa № 27. 20329

Warsztat ślusarski, wraz z obstalunkami zaraz sprzedam za rs. 1,500. Daniłowiczowska 7, mieszkania 11. 20815

Z kapitałem kilku tysięcy rs., poszukuje wspólnika do kupna apteki, albo przystąpię do interesu przemysłowego lub handlowego, już egzystującego. Szczegółowe oferty proszę nadsyłać pod literami G. T. w Aleksadrowie pogran. poste-restante. 20779

Zaraz do sprzedania szynk z restauracją i ogródkiem za przystępną cenę. Wiadomość: Królewska 51, w zakładzie felczerskim. 20165

Z powodu wyjazdu jest sklep do odstąpienia z wystawą i z 2 pokojami, ulica Marszałkowska.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 20796

3,000 lub 4,000 rs., potrzeba na 1 numer po Towarzystwie, na 6%, bez pośrednictwa od 1 Lipca 1893 r. Oferty pod K. X. X. w kantorze K. W. 20783

3,000 do 10,000 rs., wypożyczę na 6%. Oferty „Władysławowi." 20825

18,000 rs. potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie, na majątek wzorowo zagospodarowany.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Pewność." 20824

25,000 rubli potrzeba na numer pierwszy Towarzystwa 60,000 majątek cztery folwarki, 70 włók, stacja kolei, na miejscu, gub. Piotrkowska, ten sam majątek może być oddany na 10 lat w dzierżawę.—Wiadomość u adwokata Jędrzejewskiego, Senatorska ul. № 28, od 10—12 w południe, z wyłączeniem osób trzecich. 20715

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 18194

A) Wozownię obszerną, suchą, niedrogą w sąsiedztwie Senatorskiej, Wierzbowej, Mazowieckiej lub Królewskiej, kto ma do odnajęcia złoży adres ze szczegółami w Kurjerze pod „Wozownia sucha." 1853r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

Bednarska 22, 3-ci dom od Krakowskiego, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., dwa pokoje, przedpokój z balkonem, od frontu, wygodne dla emeryta lub emerytki, miłujących porządek i spokój. 19864

Do wynajęcia od 1 lipca, Niecała 12, cztery pokoje, przedp. i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. 20500

Do wynajęcia od 1-go lipca umeblowane dwa pokoje, razem albo oddzielnie, z widokiem na ogród, kwartalnie lub miesięcznie, mogę stołować. Dla osoby starszej zapewniona troskliwa opieka. Wiadomość u stróża pomu, Ordynacka № 7. 20198

Dla rodziców. Od wakacji pomieszczenie wygodne dla panienek dobrego wychowania, kształcących się prywatnie. Złota 16, m. 9, druga brama. 20331

Dla emeryta lub damy przyzwoitej 2 pokoje, przedpokój, oraz 2 pokoje, kuchnia, spiżarka i woda—1-e piętro, z łazienką etc. Wspólna № 39. 20695

Hoża 8, 4 pokoje parterowe, sklep z pokojem; 3 pokoje, balkon, 2-e piętro; 2 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. 18409

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemyslowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Lokal na restaurację lub szynk egzystujący od 23-ch lat. Jerozolimska 79E/1582V, wprost ekspedycji pośpiesznej, do wynajęcia. Cena 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu lub gospodyni. 20160

Leszno № 27, 2-e piętro, od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, spiżarnia, waterklozet, zlew, wodociąg, piwnica, góra, rs. 550 rocznie. 20219

Lokale fabryczne bez pary, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela, ul. Dzielna № 95. 19949

Na Nowym Zjeździe, w domu gdzie mieści się szkoła realna, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b. lokal z dwoma wchodami, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z piwnicą, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze od głównego wejścia, za rs. 650 rocznie. 20321

Orla № 8, 2 lokale do wynajęcia: za rs. 650, 240, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlewy, waterklozet. 20179

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój kuchnia, balkon, z 3-ma wejściami, na 1-em piętrze, za cenę umiarkowaną. Żórawia 29. 20698

Potrzebne są 3 lub 4 pokoje (jeden duży o 2-ch oknach z kuchnią, dwa wejścia, środek miasta, nie wyżej 2-go piętra, od 350 do 400 rs. Oferty przyjmuje: Nowy-Świat 70—7. St. Was. 20666

Pokój z kuchnią lub przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Kanonja № 22—3. 20433

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych; tamże pokój od 1 lipca. Złota 37, mieszkania 7. 20824

Pomieszczenię dla uczących się panien u nauczycielki. Żórawia 12, mieszkania 13, od 11-ej do 1-ej. 20480

Sklep duży, narożny, z oknem wystawowem, przytem 2 obszerne pokoje frontowe, do najęcia od 1 lipca, za 500 rs. Elektoralna № 29. 20366

Sklep dla kupca lub spożywczy, idzie dobrze, do wynajęcia. Marszałkowska 59. 20223

Zakłady przemysłowe, Chłodna 5, lokale fabryczne z siłą pary lub bez. 20799

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności od 8 lipca 1893 do najęcia 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem na 2-m piętrze, za rs. 360 rocznie: przy zbiegu ulic: Chmielnej i Sosnowej, blizko komory. 20262

1, 2 lub 3 pokoje umeblowane lub nie, przedpokój, kuchnia, balkon, dwa wejścia, wszelkie wygody, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 lipca do 1 października, tanio. Marszalkowska 90, stróż wskaże. 19916

3, 4 pokoje, kuchnia, umeblowane, z całem urządzeniem, do najęcia zaraz, na parę miesięcy. Złota 32, m. 5. 20623

4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, śpiżarki, waterklozet—balkon na ogród, od lipca, rs. 500. Hoża 34. 20207

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, waterklozet, zaraz lub od 1 lipca, na 1-m piętrze, fron, za rs. 450. Długa № 5. 20221

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuczcza, w Dębinkach są jeszcze rozmaite mieszkania. 20609

Do odnajęcia na lato umeblowane, jeden lub dwa pokoje, kuchnia, przedpokój. Śliska 18—22. Od 9—12. 20057

Jordanowice pod Grodziskiem, w parku jeszcze trzy mieszkania. 20322

Kazimierz letnie mieszkania, położenie górzyste. tania prowizja. Mazowiecka 22, szwajcar wskaże. 20804

Letnie mieszkania podług żądania, duże i małe i bardzo wspaniałe w Kotuniu mospanie, wynająć dostanie, kąpiele są zdrowe i lasy sosnowe, st. Kotuń—kolej Terespolska. 1782r

Letnie mieszkania do wynajęcia w Pruszkowie, w dobrej pozycji i za przystępną cenę. Wiad. na miejscu, u felczera J. Lina. 20479

Letnie mieszkanie w ogrodzie, czyste, suche, większe, mniejsze, z werendami. Mokotów, fortowa szosa № 5. Tamże do sprzedania posesja. 19836

Mieszkania letnie w domach obywatelskich, z całkowitem utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jerozolimska 80, mieszk. 8, od 5—6-ej. 20786

W Otwocku nad Świdrem, obok przystanku, lokale do wynajęcia. Wiadomość: nlica Krucza 46, m. 2, od 2 do 6-ej. 20773

W sosnowym lesie letnie mieszkania przy st. Życzyn kolei nadwiślańskiej do najęcia; umeblowane z wszelkiemi wygodami, wanna, łaźnia, kąpiel rzeczna, piwnicami, werendami, przedpokojami, w cenie 300 rs. za 7 pokojów, 200 rs. za 5 pokojów, 160 rs. za 4 pokoje, 120 rs. za 3 pokoje i 80 rs. za 2 pokoje. Wiadomość Chmielna 56, mieszkania 5. 19462

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, mieszk. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 20785

A. Warszawskie Biuro Ogłoszeń (Ungra) Wierzbowa 8, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism, po cenach redakcyjnych. Biuro otwarte od 9 zrana do 10 wieczorem. Telefonu 461. 20391

B. Senatorska № 37. Warszawski bazar rzemieślniczy sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego:

B. Materje wełniane.

B. Ręczniki, ścierki, płótna włościańskie.

B. Kapelusze słomkowe.

B. Biżuterję srebrną i złotą.

B. Pończochy i skarpetki.

B. Rękawiczki.

B. Roboty ręczne kobiece, dżety, pasmanterje, kwiaty, sukienki dziecinne.

B. Wyroby blacharskie.

B. Wyroby nożownicze.

B. Łóżka żelazne, wózki dziecinne, umywalnie, welocypedy.

B. Poduszki, materace, kołdry.

B. Wyroby szczotkarskie.

B. Portmonetki, paski; teki skórzane.

B. Mydła, perfumy, atramenty, szuwaksy, ołówki.

B. Wyroby platerowane.

B. Galanterja metalowa.

B. Ramy ozdobne.

B. Rolety patyczkowe nowego systemu, nader praktyczne.

B. Ubrania męzkie.

B. Jarzyny suszone, ocet berberysowy.

Poleca Warszawski Bazar rzemieślniczy. Senatorska № 37. 19892

Baczność! „Exsiccator" powinien mieć markę fabzyczną i herb. Dostać można: Marszałkowska 117. 16294

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Biedna panienka prosi panie krojczynie o bezpłatne nauczenie kroju bielizny, panie zaś fryzierki o bezpłatne wyuczenie czesania, z powodu bowiem choroby ócz nadal z szycia utrzymywać się nie może. Wiadomość: Chłodna 40, m. 16. 1844r

Dam maszynę pończoszniczą, stałe zajęcie doskonałej maszynistce. Marszałkowska 129, oficyna. 20431

Dnia 16 b. m. zgubiono szpilkę do krawata, z brylancikami i rozetkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Żórawią № 23, mieszkania 25, za nagrodą jakiej zażąda. 20813

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Fortepiany i pianina przyjmuje do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 19540

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 20589

Massaż, nacierania hydropatyczne i półkąpiele. Wykonywa pod dozorem lekarza, po cenach bardzo umiarkowanych. Chłodna 15. J. Basiak. 20691

Młoda mężatka po stracie swego dziecka, życzyłaby przyjąć dziecko do piersi. Panska № 116, m. 33. 20320

Najtańsze! trwałe! znane lat kilkanaście pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 20432

Nowo otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny, poleca otomany, garnitury i inne meble. Po cenach możliwie nizkich. Widok № 4. 20196

Przyjmuję wszelką bieliznę do naprawy. Senatorska № 5. Wiadomość: w sklepie spożywczym. 20787

Przerabiam meble, przeprowadzki, opakowania, ekspedycja bardzo tanio. Bracka 19—8. 20811

Suknie, okrycia przyjmuje do roboty panna z pierwszorzędnego magazynu; potrzebne podręczne. Nowomiejska 3, m. 5. 20290

Tapicer wykonywa roboty tanio, na miejscu lub u siebie. Zielna 2, stróż wskaże. 20802

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek, wscelkiego rodzaju roboty tapicerskie, wielki wybór mebli fantazyjnych, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 19895

Wózki welocypedy dziecinne, tanio! Nowo-otworzona „Warszawska Fabryka," Krakowskie-Przedmieście 2. 1860r

Ważna wiadomość. Róg Nowogrodzkiej i Kruczej a na Zielnej № 20, w budujących się domach wolno każdemu zabierać glinę wyborną bezpłatnie. 20302

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).